Życie w cieniu wojny

- Z frontu wraca się psychicznie zniszczonym - mówi siostra Maria Jadczak z bezhabitowego Zgromadzenia Sług Jezusa, pracująca w Ukrainie. - Znam nieco sytuację katolickiego księdza, który sam zgłosił się na wojnę. Ostatnie jego listy są pełne niepokoju. Pisze, że już sam nie wie, kim jest - czy jest księdzem, czy mordercą. Widać u niego załamanie

s.14-15

OŁAWA ECO 24 TAXI 24h
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

tuOława.pl

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 4 LIPCA 2024, NR 27 (1625), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Co dalej po pożarze pałacu?

s.4-5

Mimo ogromu strat właściciel jelczańskiego pałacu Marek Olichwer nie rezygnuje z planów

st.str. Noemi Biel - PSP

Szaleństwo podczas Dni Bystrzycy

Jeden z artystów przyleciał helikopterem, a pod sceną czekały na niego prawdziwe tłumy. Jak co roku, impreza została zorganizowana z dużą pompą!

s.20

9 771509 080008 27

eprasa.pl 4a5d15ab79

Mariusz Hass

fot. arch. prywatne

Drugi wiceburmistrz POWOŁANY. Kiedy zacznie pracę?

JELCZ-LASKOWICE
Personalia

Burmistrz Piotr Stajszczyk podczas czerwcowej sesji Rady Miejskiej ogłosił powołanie Mariusza Hassa na stanowisko zastępcy burmistrza ds. oświaty, gospodarki komunalnej, mieszkaniowej i spraw społecznych

Mariusz Hass pracę rozpocznie 16 lipca. Formalnie będzie drugim zastępcą. Pierwszym jest Michał Wolski.

Kim jest Mariusz Hass? Tak napisano o nim na stronie internetowej „Lokalnych Patriotów Wspólnoty Samorządowej":

- Absolwent Politechniki Wrocławskiej, studiów podyplomowych z zarządzania na Akademii Ekonomicznej (obecnie Uniwersytet Ekonomiczny), oraz Executive MBA w Polsko-Amerykańskiej Szkole Biznesu. Od prawie 20 lat prowadzi własną firmę zajmującą się dokumentacjami technicznymi i szkoleniami, realizując m.in. projekty dla największych elektrowni wiatrowych w Polsce. W trakcie swojej kariery zawodowej pełnił m.in. funkcję prezesa w jednej z wrocławskich firm zajmującej się rachunkowością i doradztwem biznesowym. Był również członkiem rady nadzorczej ZGK w Jelczu-Laskowicach.

W wolnym czasie wolontariusz i działacz społeczny, prezes Fundacji FAIR POLARIS, wiceprezes Stowarzyszenia Lokalni Patrioci J-L oraz członek Zarządu Osiedla Europejskiego. Po wybuchu wojny na Ukrainie współtworzył Centrum Wsparcia Uchodźców, najpierw jako jeden z koordynatorów, następnie jako zarządzający.

Od wielu lat interesuje się tematyką miast otwartych na potrzeby mieszkańców, w tym przede wszystkim dzieci, osób z niepełnosprawnością i ludzi starszych. Autor jednego z artykułów w raporcie „Zrównoważony Rozwój Miast w Polsce: od teorii do praktyki" United Nations Association Poland, uczestnik wielu forów i konferencji dotyczących miast (m.in. World Urban Forum, Smart City, Urban Lab, itp.). Autor / współautor kilku zadań do Budżetu Obywatelskiego Jelcza-Laskowic. Swoim projektem „PARK EUROPEJSKI - Strefa Sportu i Rekreacji" zainicjował społeczną dyskusję dotyczącą powstania nowego parku w centrum miasta (w ramach BO powstał plac zabaw, siłownia zewnętrzna oraz strefa street workout). Był pomysłodawcą m.in. montażu czujników jakości powietrza na terenie miasta i gminy Jelcz-Laskowice, wysięgnika basenowego dla osób z niepełnosprawnością na basenie miejskim, czy uszczelnienia systemu rozliczania opłat za odpady na terenie naszej gminy.

(KT)

Co z punktem nocnej i świątecznej pomocy medycznej? TEMAT wrócił

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

To była jedna z obietnic wyborczych, składanych podczas kampanii przed wyborami samorządowymi

Podczas sesji Rady Miejskiej sprawę poruszył radny Krzysztof Skrzydłowski (Nowa Generacja): - Zarówno w naszym programie wyborczym, jak i w programie komitetu pana burmistrza, pojawił się wątek przywrócenia nocnej i świątecznej pomocy w Jelczu-Laskowicach. Minęły dwa miesiące od zaprzysiężenia nowej władzy, więc chciałbym zapytać, czy zostały zainicjowane jakieś rozmowy w tej kwestii? Jeśli tak, to proszę powiedzieć, co zostało ustalone i kiedy mieszkańcy miasta i gminy Jelcz-Laskowice będą mogli ponownie korzystać ze wspomnianych świadczeń?

Radny Krzysztof Skrzydłowski pytał o przywrócenie nocnych i świątecznych dyżurów w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej w Jelczu-Laskowicach

fot. Kamil Tysa

Odpowiedział burmistrz Piotr Stajszczyk: - We wszystkich spółkach gminnych, także w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej, w czerwcu odbyły się walne zgromadzenia. O każdej spółce będziemy też rozmawiać podczas sesji RM, w terminie zgodnym z planem pracy RM. Rady nadzorcze i prezesi otrzymali absolutorium. Podczas spotkania w przychodni rozmawiałem o tym problemie z prezesem Januszem Bolanowskim. Poprosiłem go, żeby przedstawił mi analizę prawną i ekonomiczną tego przedsięwzięcia. Chcielibyśmy, żeby te świadczenia wróciły do naszego miasta. Czekam na tę analizę i mam nadzieję, że otrzymam ją jeszcze w lipcu. Wtedy wspólnie na posiedzeniu komisji będziemy o tym dyskutować.

KAMPANIJNE OBIETNICE

Prawdą jest to, o czym wspomniał radny Krzysztof Skrzydłowski. Przywrócenie nocnej i świątecznej pomocy było częścią programu wyborczego „Nowej Generacji" oraz „Wspólnoty Samorządowej Lokalnych Patriotów", czyli komitetu burmistrza Piotra Stajszczyka.

WSLP na swojej stronie napisała wprost: - Przywrócimy weekendową i świąteczną pomoc lekarską dofinansowaną z budżetu gminy.

W programie NG czytamy za to, że w planach jest: - Podjęcie kroków w celu przywrócenia nocnej i świątecznej pomocy medycznej w naszej gminie. Zdajemy sobie sprawę, że dostęp do opieki medycznej poza standardowymi godzinami pracy przychodni jest niezbędny dla zapewnienia pełnego poczucia bezpieczeństwa i dobrostanu mieszkańców.

Burmistrz Piotr Stajszczyk odpowiedział, że zlecił analizę w tej sprawie

- Mam świadomość, że taka analiza jest potrzebna, ale wydaje mi się, że wiedzieliśmy o tym już kilka miesięcy temu - kontynuował Skrzydłowski. - Z pewnością będzie to kosztowne zadanie, ale pytanie brzmi, czy podtrzymuje pan kampanijną deklarację i czy jest szansa, że jeszcze w tym roku nocna i świąteczna pomoc medyczna wróci do Jelcza-Laskowic?

Głos raz jeszcze zabierał burmistrz Stajszczyk: - Czy wróci w tym roku? Nie jestem o tym przekonany, dlatego nie złożę takiej gwarancji. Wydaje mi się, że większe znaczenie we wspomnianej analizie będzie miał aspekt prawny. Gdy ją otrzymam, przedstawimy konkretną informację, jakie będą dalsze zadania i kiedy ten punkt będzie można przywrócić. Na pewno będę chciał o tym porozmawiać z państwem na komisji.

Punkt nocnej i świątecznej pomocy medycznej przestał w Jelczu-Laskowicach działać 1 czerwca 2016 roku po decyzji dyrektora oławskiego szpitala Andrzeja Dronsejki. To Zespół Opieki Zdrowotnej w Oławie odpowiadał bowiem za funkcjonowanie punktu w J-L. Pomimo że temat przez lokalnych polityków był poruszany wielokrotnie, dotychczas nie udało się przywrócić tzw. „weekendowych dyżurów" w żadnej formie. Czy coś w tej kwestii się zmieni? Przekonamy się niebawem.

(KT)

Szkoła Podstawowa w Goszczynie
INFORMUJE
O WOLNYCH MIEJSCACH
W ODDZIAŁACH 0-8
NA ROK SZKOLNY 2024/2025.
Kontakt: tel. 536 405 500,
e-mail: spgoszczyna@gminadomaniow.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

PCK w Oławie poszukuje obecnie opiekunów do Psar, Gać i Godzikowic.
Informacja w biurze PCK oraz pod nr telefonów:
tel. do biura: 71 313 23 25
tel. komórkowy: 571 230 685, 798 302 727

eprasa.pl 4a5d15ab79

GRUPA psb MRÓWKA
www.mrowka.com.pl

HIT CENOWY!
199 zł/szt.
KOSIARKA ELEKTRYCZNA HANDY
1300 W

HIT CENOWY!
199 zł/szt.
MYJKA STALCO
S-97901
HPC120A - 1500 W
3 YEARS WARRANTY

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów.
Dostępność towarów należy sprawdzać korzystając z iformacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrówka.com.pl
Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów

ZAPRASZAMY DO NASZYCH MARKETÓW
BRZEG Włościańska 7, OŁAWA Kutrowskiego 68, STRZELIN Dzierżoniowska 16c
REKLAMA

GMINA OŁAWA

Zdecydowali

Są już po wyborach. Lista SOŁTYSÓW gminy Oława

Zakończono wybory sołtysów i rad sołeckich. 15 sołectw ma nowych reprezentantów

W 33 miejscowościach gminy Oława zwołano zebrania wiejskie, w których uczestniczyło ponad 2 500 tysiąca osób, co stanowiło około 21% uprawnionych do głosowania. Najwyższą frekwencję - 78,13% odnotowano w najmniejszej miejscowości, czyli w Maszkowie. Zagłosowało tam 25 wyborców. Kolejne miejscowości z największą frekwencją to: Jankowice (47,86% - 134 osoby), Niemil (46,59 % - 164 osoby), Zabardowice (46,24 % - 80 osób), Godzinowice (45,67% - 58 osób), Siecieborowice (44,06% - 63 osoby).

Najniższa, jednocyfrowa frekwencja, była w największych miejscowościach: w Marcinkowicach (7,85 % - 123 osoby), Bystrzycy (8% - 153 osoby) oraz w Stanowicach (9,33 % - 90 osób).

(KT)

fot. Gmina Oława

Wójt Artur Piotrowski z Radą Sołecką Marszowic

SOŁTYSI KADENCJI 2024 - 2029

Bolechów - Hanna Ciesielska-Dukielska
Bystrzyca - Michał Rado
Chwalibożyce - Krzysztof Kobylowski
Drzemlikowice - Kamil Matusik
Gać - Aneta Zygmunt
Gaj Oławski - Stanisław Kohut
Godzikowice - Bożena Biela
Godzinowice - Patrycja Sławna
Jaczkowice - Małgorzata Sienkiewicz
Janików - Agnieszka Łukiewicz
Jankowice - Anna Matuszek
Jankowice Małe - Jakub Lech
Lizawice - Jacek Łągiewczyk
Marcinkowice - Tomasz Solnica
Marszowice - Sabina Rusińska-Płacheta
Maszków - Jakub Szczupaczewski
Miłonów - Jarosław Smoleń
Niemil - Marzena Jałoszyńska
Niwnik - Wojciech Markowski
Oleśnica Mała - Monika Matuszewicz
Osiek - Waldemar Buczkowski
Owczary - Monika Marszałkowska
Psary - Agnieszka Biegańska
Siecieborowice - Beata Bajor
Siedlce - Piotr Krótki
Sobocisko - Krystyna Chajdziony
Stanowice - Sylwia Długosz
Stary Górnik - Monika Dziębowska-Łakomska
Stary Otok - Czesław Białowąs
Ścinawa - Piotr Kalisz
Ścinawa Polska - Marcin Markowski
Zabardowice - Marta Turowska
Zakrzów - Daniel Cholewicki

POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH
BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY
Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski
Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97
www.odszkodowania.pl
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

Słoneczna Jesień Życia
Dom Seniora
575 511 211
Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz

slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com
REKLAMA

eprasa.pl 4a5d15ab79

JELCZ-LASKOWICE

Mimo POŻARU PAŁACU właściciel

Pożar wybuchł w środę rano 26 czerwca - dym widać było z wielu kilometrów. Płonął pałac Saurmów w starej części Jelcza - jeden z najcenniejszych zabytków tej miejscowości...

st.str. Noemi Biel - PSP

Dogaszanie trwało cały dzień

- Stanowisko kierowania otrzymało sygnał o pożarze o godzinie 11.37 - mówi Tomasz Woźnica z KP PSP w Oławie, pełniący funkcję rzecznika prasowego.

Na miejscu walczyło z ogniem kilkanaście zastępów strażackich, kilkadziesiąt osób, na miejsce przyjechał też komendant powiatowy PSP w Oławie. Walka z pożarem trwała całą dobę, choć już wieczorem ogień był ugaszony - konieczne było jednak monitorowanie miejsca. W trakcie największego ognia, ważne było ściągnięcie jednostek strażackich spoza terenu, z Wrocławia przyjechała np. cysterna na wodę, z dostępem do której na miejscu był kłopot.

Do pożaru od razu odniósł się w mediach społecznościowych burmistrz Jelcza-Laskowic Piotr Stajszczyk: - *Drodzy Mieszkańcy, sprawa jest poważna. Płonie jeden z najstarszych zabytków miasta i gminy Jelcz-Laskowice. Jestem w stałym kontakcie ze służbami porządkowymi oraz właścicielem budynku. Bardzo prosimy wszystkich o rozwagę, aby nie udawać się na teren pożaru, aby nasi strażacy mogli walczyć z żywiołem i zmniejszyć straty do minimum.*

Informacja o tak wielkim pożarze zabytkowego pałacu trafiła do wszystkich mediów ogólnopolskich, co wzniecilo falę komentarzy i pytań o przyczynę. Pałac od wielu lat był pustostanem, ale od jakiegoś czasu ma właściciela i akurat w dniu pożaru trwały tam prace zabezpieczające dach i na miejscu byli ludzie, co ogranicza możliwe przyczyny powstania ognia w tym miejscu.

Komendant PSP w Oławie Bartłomiej Marcinów „na gorąco" nie chciał wchodzić w szczegóły, ale jasno mówił, że raczej to nie było podpalenie, a takie sugestie pojawiały się w wielu komentarzach.

- Tego dnia trwały tam prace dekarskie - mówił dzień po pożarze. - Firma dekarska zabezpieczała dach papą i to jej pracownicy zgłosili pożar straży pożarnej. Gdy przyjechaliśmy na miejsce, pracownicy się ewakuowali. Było to więc najprawdopodobniej zaprószenie ognia. Policja zabezpieczyła na miejscu palnik gazowy, którym podgrzewano lepik do klejenia papy.

Komendant powiatowy policji Artur Dobrowolski też „na gorąco" nie miał sygnałów mogących świadczyć o podpaleniu. - Na miejsce będzie wezwany policyjny biegły z zakresu pożarnictwa i dowiemy się więcej - mówił.

Dzień po pożarze przed pałacową bramą z dziennikarzami spotkali się właściciel pałacu Marek Olichwer, burmistrz Jelcza-Laskowic Piotr Stajszczyk oraz Małgorzata Kolbuszewska - starszy inspektor wydziału zabytków nieruchomych w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków.

- Nasze działania zmierzają w tę stronę, aby obiekt przywrócić do stanu świetności, zwłaszcza że Jelcz-Laskowice nie cieszy się jakąś nadmierną liczbą obiektów wpisanych indywidualnie do rejestru zabytków, a tym bardziej, że ten obiekt posiada właściciela, który również wyraża wolę odbudowy i uświetnienia tego obiektu. Będziemy wspierać jego działania. Cieszymy się też z pomocy, którą zadeklarował burmistrz - mówiła inspektor Kolbuszewska.

Jej zdaniem obiekt po pożarze da się uratować, choć przez wiele lat był zaniedbany i spłonęło 80% dachu. We wrześniu 2023 robiono pełne oględziny obiektu, z których wynikało, że więźba dachowa była w dobrym stanie i bardzo żal, że teraz uległa prawie całkowitemu zniszczeniu, podobnie jak pokrycie dachu z łupka.

- Jest opracowana pełna dokumentacja inwestorska - dodaje pani inspektor. - Są więc podstawy, aby wykonać projekt odbudowy i ją rozpocząć.

- Byłem na miejscu z panią konserwator, byłem tam też wtedy, kiedy to zdarzenie miało miejsce, obserwowałem akcję gaszenia pożaru - mówił burmistrz Stajszczyk. - Urząd Miasta i Gminy na pewno będzie wspierał wszelkie sprawy, które wynikają z procedur, które trzeba zrealizować bez zbędnej zwłoki. Włączyliśmy się w tę pomoc bardziej formalną, ponieważ nie zapominajmy, że jest to obiekt prywatny, niemniej jednak z właścicielem obiektu mam kontakt od początku, od kiedy kupił pałac od Caritasu i pewne wizje, pewne plany mamy podobne. Nasz gminny samorząd chciałby pomóc, aby odbudowa jak najszybciej i sprawnie była przeprowadzana, aby ostatecznie ten obiekt wyglądał podobnie jak ten pałac, w którym mieści się Urząd Miasta i Gminy, bo to jest ten sam okres historyczny. Jeśli chodzi o jakąś pomoc finansową, to trudno, aby samorząd finansował prywatne inwestycje, ale mamy swoje kontakty, architektów... Właściciel oczekiwał na weryfikację projektu na remont, a teraz trzeba zrobić projekt na odbudowę. W te kontakty, chociażby z konserwatorem zabytków czy ze starostwem, będziemy się angażować, pokazując wsparcie takie bardziej formalne działań, które właściciel podejmie. Po pożarze jego plany się nie zmieniły - ten obiekt będzie służył lokalnej społeczności.

- Co tu ma konkretnie powstać? - dopytywali dziennikarze.

- Nie chcemy tego jeszcze zdradzać - mówi burmistrz. - To jest na pewno kwestia wykorzystania tego terenu np. na cele społeczne. Plan jest trochę szerszy, na razie o tym nie mówimy. Nie chcemy wszystkiego zdradzać, bo potrzebne są środki zewnętrzne, aby to wszystko zrealizować. Na pewno wspieramy właściciela w jego działaniach. Mogę powiedzieć ogólnie, że w Jelczu-Laskowicach brakuje wielu różnych obiektów, choćby niosących pomoc osobom starszym w domach opieki. Zobaczymy, czy da się taki cel tutaj zrealizować. O tym też rozmawiamy.

Wcześniej właściciel pałacu w Jelczu raczej nie pokazywał się publicznie. Unikał mediów, nie wypowiadał się. W jego imieniu występowali pełnomocnicy. Dzień po pożarze spotkał się jednak z dziennikarzami i odpowiedział na pytania.

- Nie rezygnujemy z planów, nadal będziemy działać, aby je realizować, choć pewne terminy ulegną przesunięciu, bo będą niezbędne dodatkowe pozwolenia i projekty - mówi właściciel pałacu w Jelczu Marek Olichwer. - Mam nadzieję, że spotkamy się za rok i będziemy mogli w pełni odsłonić karty i powiedzieć, co tu chcemy zrobić wspólnie z miastem.

Pożar to oczywiście wielka strata, także materialna. Jak wielka?

- Czytałem w internecie, że teren szykuje się pod dewelopera, bądź też dostanę olbrzymie odszkodowanie - mówi właściciel. - Dzisiaj dzwoniła też jedna pani konserwator i mówiła, że niby sprzedałem to deweloperowi. Otóż nie, nie sprzedaliśmy tego! Niestety, nie mieliśmy ubezpieczonego pałacu, więc ponieśliśmy tutaj własną stratę. Nie zamierzamy też sprzedawać tego pałacu żadnemu deweloperowi, bo mamy z miastem plan zagospodarowania terenu i tego planu się trzymamy, będziemy go realizować. Niestety, teraz, po pożarze, będzie małe potknięcie czasowe, ale z niczego nie rezygnujemy. Z pełną stanowczością podkreślam, że z panem burmistrzem Jelcza-Laskowic trzymamy się planu i będziemy go realizować.

fot. Kamil Tys a

>>

eprasa.pl 4a5d15ab79

NIE REZYGNUJE z planów

Jerzy Kamiński

- Nie rezygnujemy z planów, nadal będziemy działać, aby je realizować, choć pewne terminy ulegną przesunięciu, bo będą niezbędne dodatkowe pozwolenia i projektu - mówi właściciel pałacu Marek Olichwer

Jeżeli chodzi o wymierną wielkość strat, właścicielowi na razie ciężko to jeszcze ocenić. Dzień po ugaszeniu pożaru dostał protokół od strażaków, w którym jest informacja, że przez parę dni nie powinno się wchodzić na górę, bo deski są mokre i to może być niebezpieczne. Szacowanie strat odbędzie się więc mniej więcej po tygodniu. - Dziś tak na oko mogę powiedzieć, że będzie to strata około 2 mln, ale mam nadzieję, że gdy zaczniemy robić porządki, to strata okaże się dużo mniejsza. Spłonął dach, a więźba była prawdopodobnie oryginalna z 1864 roku i w bardzo dobrym stanie. Uszkodzona jest część stropu nad ostatnią kondygnacją, ale pozostałe stropy są całe. Na szczęście wszystko, co drewniane, da się szybko odtworzyć i mam nadzieję, że przy udziale pani konserwator za 2-3 miesiące będziemy mogli się pochwalić nowym dachem. Spaliły się trzy wieżyczki, ale mamy ich dokumentację, więc z ich odtworzeniem nie będzie problemu, choć potrwa to nieco dłużej.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, w jednym z przypałacowym budynków, nie w tym głównym, który się palił, już we wrześniu miało ruszyć przedszkole. - To prawda - potwierdza właściciel terenu. - Mieliśmy nawet panią, która chciała to od nas wynająć, byliśmy na etapie projektowania, ale teraz pożar przeszkodził inwestycji. Nie można przecież otworzyć przedszkola, gdy tuż obok będzie trwała budowa.

Co jeszcze właściciel pałacu planuje tam otworzyć oprócz przedszkola? - Na tym etapie nie chcielibyśmy zdradzać, co tam będzie - mówi. - Przedszkole - tak. Czy hotel lub dom pomocy społecznej? Nie potwierdzam, nie zaprzeczam. Na pewno na parterze będzie ekskluzywna restauracja. to mogę już powiedzieć, ale nie ma co zdradzać wszystkiego za szybko.

Dzień później na sesji Rady Miejskiej Jelcza-Laskowic radny Krzysztof Skrzydłowski, nawiązując do wypowiedzi właściciela pałacu dopytywał burmistrza Stajszczyka o te plany, które właściciel realizuje „wspólnie z burmistrzem". - Proszę to rozszerzyć albo zdementować - mówił radny i pytał, jakie miasto ma udziały w tej nieruchomości, bo - jego zdaniem - sformułowania użyte przez właściciela były „trochę niebezpieczne".

- Jeśli chodzi o pałac, to chyba źle pan zinterpretował słowa właściciela - odpowiadał burmistrz. - Gmina nie ma żadnych udziałów w nieruchomości, żadnego prawnego udziału w tym terenie czy w planach obecnego właściciela. Już wiele lat temu zależało mi na tym, kiedy jeszcze ten ośrodek należał do parafii z Wrocławia, żeby gmina rozmawiała z tą instytucją o problemach społecznych, które u nas występują. W którymś momencie spotkałem się także z Caritasem, który przejął ten obiekt od parafii, chcąc się dowiedzieć czy mają jakieś plany, bo naszej gminie przydałoby się gdyby tam powstał na przykład ośrodek pomocy społecznej czy dzienny dom pomocy społecznej. Ten pomysł spodobał się wtedy właścicielom, ale potem przyszła pandemia i... Kiedy pojawił się nowy właściciel, który odkupił nieruchomość od Caritasu, wiedział już o takich pomysłach, które przyświecały chociażby mojej osobie. Spotkałem się z nim i okazało się, że podobnie myślimy. W tym zakresie gmina będzie wspierała jego działania, gdy trzeba będzie np. z kimś rozmawiać, choćby z konserwatorem zabytków, aby wspomóc, jeżeli ma być realizowany ten plan, na którym nam jako samorządowi będzie zależało. Właściciel po pożarze potwierdza, że wszystko się w czasie przesunie, ale taki cel nadal mu przyświeca. Tyle jeżeli chodzi o współpracę. Nie ma czegoś takiego jak udział gminy w tej nieruchomości. Po prostu mamy podobne myślenie o wykorzystaniu tego terenu.

1 lipca w jelczańskim pałacu był policyjny biegły z zakresu pożarnictwa. - Dokonał oględzin miejsca zdarzenia, rozmawiał z właścicielem i szefem firmy, wykonującej tam prace dekarskie, ale jeszcze za wcześnie na konkretne oceny - mówi oficer prasowy KPP w Oławie Wioletta Polerowicz.

Jak na razie nic jednak nie wskazuje na podpalenie.

JERZY KAMIŃSKI

Pałac w Jelczu powstał w miejscu XVII-wiecznego drewnianego pałacu myśliwskiego. W 1829 roku stał się siedzibą rodu von Saurma-Jeltsch, bo pałac w Laskowicach, gdzie teraz mieści się Urząd Miasta i Gminy, okazał się za mały. Pałac w Jelczu zbudowano w stylu neogotyckim, na frontonie umieszczono herb rodziny von Saurma-Jeltsch. Pałac otoczony jest parkiem angielskim, w którym kiedyś znajdowała się oranżeria z egzotycznymi roślinami. Po drugiej wojnie światowej kompleks stał się siedzibą wojsk Armii Radzieckiej, a następnie Wojska Polskiego, co przyczyniło się do jego znaczącej degradacji. Potem przez lata mieściła się tutaj misja charytatywna, działająca przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu. Opuszczone budynki należące do Archidiecezji Wrocławskiej kupił wreszcie biznesmen z powiatu oławskiego Marek Olichwer, który zapowiedział doprowadzenie kompleksu do ponownej świetności.

fot. Kamil Tysa

W ogniu stanął pałacowy dach

fot. Kamil Tysa

Strażacy walczyli z pożarem przez całą dobę...

eprasa.pl 4a5d15ab79

Wstępniak, czyli...

...i tak do skutku będę zachęcał

Uwaga - będę się powtarzał. Konsekwentnie, bo nie robię tego pierwszy raz w tej sprawie. Uważam, że Tomasz Jurczak jak najbardziej zasługuje na tytuł zasłużonego dla Oławy. Czy naprawdę nie ma ani jednego odważnego radnego, który złożyłby taki wniosek?

Dlaczego radnego? Bo to ostatecznie radni w głosowaniu jawnym decydują o przyznaniu (bądź nie) takiego tytułu, więc dobrze, aby inicjatywa wyszła właśnie z tego grona i była wcześniej uzgodniona z większością, by nie stawiać kandydata w niezręcznej sytuacji. Oczywiście z takim wnioskiem może też wystąpić burmistrz, który ma większość w radzie, więc...

Jeśli będzie ktoś chętny - obojętne z jakiego ugrupowania - z przyjemnością pomogę w napisaniu uzasadnienia, zresztą... wystarczyłoby poskleić wszystkie moje teksty o tym, które co roku pisałem i będzie gotowe.

Gdyby Oława wróciła do zablokowanej od jakiegoś czasu inicjatywy nadawania tytułów zasłużonego dla miasta, Tomasz Jurczak (choć wiem, że na to nie czeka) wciąż jest dla mnie pierwszym kandydatem. I to kandydatem ze współczesności, a nie byłym politykiem, pierwszym osadnikiem czy innym kombatantem, którzy zwykle dostają takie tytuły „za całokształt".

U Jurczaka mamy konkret namacalny i sprawdzalny. W tym roku szczególnie. I to z dwóch powodów.

Pierwszy to otwarte niedawno Muzeum Motoryzacji Wena w Oławie. Wystarczy pójść, zobaczyć, by nie mieć wątpliwości, że taki tytuł Jurczakowi się po prostu należy. Od czerwca tego roku nie ma w mieście instytucji, która z takim przekonaniem, a nawet determinacją, promowałaby Oławę na arenie nie tylko polskiej, ale i europejskiej. I nie chodzi wcale o to, że to muzeum jest w Oławie - choć to podstawa, bo ktoś, kto zna historię jego powstawania, wie, że mogło ono być gdziekolwiek indziej. Ale jest u nas, bo tak sobie wymarzył Jurczak. Chodzi o to, że jest to muzeum na wskroś oławskie, opowiadające o motoryzacji na tle lokalnych akcentów, których w muzeum nie brakuje już po przekroczeniu drzwi placówki. Po obejrzeniu całości nie można wyjść stamtąd nie mając świadomości, że byliśmy w Oławie. A to wcale nie jest takie naturalnie w innych muzeach, które po prostu gdzieś są, a dokładnie takie same mogłyby być gdzie indziej. To - nie mogłoby. Tylko w Oławie, do której nawiązuje, o której mówi, którą wspomina na każdym kroku.

Drugi powód jest związany z zawahaniem i odwagą. Tomasz Jurczak ogłosił, że w tym roku odbędzie się ostatni Rajd Koguta (że impreza od lat rozsławia herb Oławy w całym kraju, chyba nie trzeba przypominać). Sprawa miała być ostateczna z powodów, o których pisaliśmy. Gdy jednak rajd dojechał do końca, gdy ostygły silniki, a zebrana kasa dla dzieci zaczęła wpływać na konta, Jurczak wykazał się odwagą. Na pewno pod sporym naciskiem, ale potrafił zmienić zdanie i Rajd Koguta będzie miał jednak za rok swoją kolejną odsłonę. Mimo problemów, o których Jurczak otwarcie mówił. Mimo hejtu, jaki się na niego wylał. Mimo dodatkowych obciążeń, związanych z nowym muzeum. Co to decyzja oznacza? Dla tych, którzy znają rzecz jedynie z migawek internetowych filmików, reaktywacja - to może nie najlepsze słowo w tym przypadku, bo rajd właśnie trwał, gdy formalnie dowiedzieliśmy się o jego zakończeniu - oznacza po prostu kolejne dni zabawy, uciech, przygody, nawiązywania motoryzacyjnych przygód i tworzenia legendy największego charytatywnego rajdu w Polsce. To oczywiście ważne, ale warto zwrócić uwagę na konkrety i liczby. Otóż tylko w tym jednym roku Jurczak zebrał podczas Rajdu Koguta niemal 3 mln zł! W całości trafiły do potrzebujących, w tym do dzieci z naszego powiatu, do naszych fundacji i naszego szpitala powiatowego. A to już są setki tysięcy złotych, których nie byłoby za rok, gdyby decyzja o końcu Rajdu Koguta stała się ciałem. Na szczęście Jurczak podjął tę odważną decyzję, na pewno niełatwą, za to bardzo odpowiedzialną. Choćby tylko z tego jednego powodu - niesienia konkretnej pomocy - warto rajdy kontynuować, wciągając w to setki osób, zarażając ich czynieniem dobra, co wcale nie jest dziś takie częste.

Jeszcze za mało, aby zasłużyć na tytuł?

JERZY KAMIŃSKI

źródło: UM

Urząd Miejski w Oławie zaprasza do Parku Miejskiego na bezpłatne przejażdżki rowerami wodnymi i kajakami

Od teraz MOŻNA sobie popływać

OŁAWA

Dodatkowa atrakcja wakacyjna. Urząd Miejski w Oławie zaprasza do Parku Miejskiego na bezpłatne przejażdżki rowerami wodnymi i kajakami

Atrakcja jest bezpłatna, ale przy okazji można pomóc - na miejscu są zbierane dobrowolne datki na Hospicjum Domowe Caritas w Oławie. Obsługę zapewnia Oławskie Centrum Kultury Fizycznej. Z atrakcji wodnych można korzystać w każdą wakacyjną niedzielę w godzinach od 12.00 do 18.00. UWAGA - przejażdżki nie będą dostępne przy złych warunkach atmosferycznych.

(CK)

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Czy warto sprzątać brudną szmatą?

Czerepach niejaki, co się głównie odznaczył tym, że najbardziej lubiał współpracować z tymi, na których miał haka, zapytany kiedyś czemu otacza się takimi miełociami i szujami, odpowiedział sławnie: Sprzątać można nawet brudną szmatą. Tu Japycz potoczył po nas wzrokiem i dodał dramatyczne pytanie: Ale czy warto? Ha!- zaśmiał się Kusy, który ostatnimi czasy polubił z nami przysiąść na chwilę, gdy wpadał do sklepu Więcławskiej. Stare pytanie filozofów. Czy można osiągnąć etyczne cele nieetycznymi środkami? Wielu mądrych ludzi się nad tym głowiło. A nad czym się tu głowić? - zapytał Hadziuk - świat jest jaki jest. Będąc dobrą mameją niczego nie osiągniesz. Czasem po prostu trzeba przywalić, przechytrzyć, omamić i dobić. Prawda, prawda – westchnął Kusy i wstał, bo jak zaznaczyłem uprzednio przysiadał się do nas tylko na chwilę. Ale wchodząc do sklepu odwrócił się jeszcze i zapytał: Tylko czy świat od tego robi się lepszy?

Świństwo, nie? Zadać takie pytanie i pójść po mleko na naleśniki dla Dorotki! Potem wyjdzie i powie, że dziecko kolację musi mieć o zwykłej porze, więc czasu nie ma, a ty siedź i odpowiadaj na pytanie, co to się ludzie o to kłócą od zarania, a ty wiesz, że masz max godzinkę-dwie, zanim filozoficzne dociekania zrobią się niebezpieczne na odcinku stosunków małżeńskich w kwestii godziny powrotu do domu z ławeczki. Bo trzeba wam wiedzieć, że żony nasze doskonale wiedzą, że w czwartki wieczorami, to my się nigdzie nie szlajamy, ino przyjaźń pielęgnujemy, ale one i tak tego nie lubią. I nic nie pomaga tłumaczenie, że przyjaźń jak miłość - czasu i troski potrzebuje i że miłością to my się zajmujem sześć wieczorów w tygodniu, chyba że żonom ochota na kłótnię przyjdzie, a przyjaźnią tylko w ten jeden, czwartkowy, ale kobieta swoje wie i nawet jak znosi, to cierpi.

Mieli my nadzieję, że Japycz wszystko szybko pozamiata, ale nie. Ja już stary – powiada – to na świat wielkiego wpływu nie mam. Dzieci ani wnuków też nie mam, więc obowiązki wychowawcze niewielkie. Za to wy w sile wieku, wasza sprawa dylematy świata rozstrzygać. No to my rozstrzygali. Niesporo nam szło, bo mych chłopy z dziada pradziada, zakapiory bardziej takie starotestamentowe, oko za oko, ząb za ząb, te rzeczy. A tu na nieszczęście zanim na Czerepacha zeszło, Kusy był opowiadał o efekcie motyla, jak to jedna mała rzecz świat cały odmienić może. Więc okazuje się, że każden cały świat na barkach nosi i to wcale nie jest myśl przyjemna. Zwłaszcza, że prosty wybór między dobrem a złem, to się kurde stanowczo za rzadko w życiu zdarza, a na co dzień to się wybiera między mniejszym złem albo mniejszym dobrem. I co ciekawe wszyscy wiedzą co to jest to mniejsze zło, a mało kto się zastanawia co to jest i czemu służy mniejsze dobro. Bo może być tak, że mniejsze zło chroni nas przed prawdziwym złem, ale mniejsze dobro uniemożliwia osiągnięcie dobra prawdziwego.

No trudne to było, jak cholera, bo rachunków krzywd też za długo zostawiać nie można, bo się krzywda normą staje, ale jak się odpowiada krzywdą na krzywdę, to koniec końców krzywd przez to jest więcej, a nie mniej. Tyle było tej szarości, że my się naprawdę poczuli jak z prostej gliny ulepieni i do tego z dodatkiem błota. Ale czas już było iść do domu, a facet tak ma, że konkluzja jakaś musi być, nawet w sprawie brudnej szmaty, więc koniec końców doszli my do pragmatycznego wniosku, że można, tylko chwały to nie przynosi i każdy kto po takim sprzątaniu triumfuje i nadyma się moralnie, zostawia świat trochę gorszym, bo przypomina wszem i wobec w aureoli moralnego autorytetu, że zasady są nieważne, gdy liczy się rezultat.

Japycz mówi, że noblista Miłosz w takiej jednej książce, o tym jak sobie ludzie umysły zniewalają, napisał to zaraz na pierwszej kartce w formie motta, co to o nim już mało kto pamięta, ale tego było już za dużo, krzyknęli my, że może dobrze, bo niepamięć jest czasami jedyną formą obrony i uciekli do żon, do dziecków, do prostych bajek na dobranoc, gdzie dobro zawsze zwycięża, więc to co zwycięża musi być dobre.

PIETREK

eprasa.pl 4a5d15ab79

źródło: UM

W imieniu mieszkańców Oławy najlepsze życzenia złożył burmistrz Oławy Tomasz Frischmann - w swoim przemówieniu zaznaczył, że Jerzy Korczak to ambasador naszego miasta, który zawsze podkreśla, że Oława to miejsce dla niego szczególne i bliskie

JUBILEUSZ profesora Jerzego Korczaka

OŁAWA/WROCŁAW

14 czerwca na Uniwersytecie Wrocławskim odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 70-lecia oławianina profesora Jerzego Korczaka - dyrektora Instytutu Nauk Administracyjnych oraz kierownika Zakładu Ustroju Administracji Publicznej

źródło: UM

Prof. Jerzy Korczak

W Auli Leopoldina zgromadzili się licznie zaproszeni goście, rodzina profesora, władze uczelni, pracownicy Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii, przedstawiciele środowiska naukowego z całej Polski oraz samorządowcy. W pierwszej części uroczystości, którą prowadził prof. Piotr Lisowski, głos zabrali zaproszeni goście, którzy podkreślali niezwykle bogaty dorobek naukowy Jubilata oraz jego osiągnięcia. Odczytane zostały przesłane z całej Polski listy gratulacyjne.

Laudację, prezentującą zarówno naukową działalność Profesora, jak i niezwykłe przymioty jego osobowości, wygłosili prof. Iwona Niżnik-Dobosz oraz prof. Piotr Dobosz z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W imieniu mieszkańców Oławy najlepsze życzenia złożył burmistrz Oławy Tomasz Frischmann - w swoim przemówieniu zaznaczył, że Jerzy Korczak to ambasador naszego miasta, który zawsze podkreśla, że Oława to miejsce dla niego szczególne i bliskie.

Druga część uroczystości miała już stricte naukowy charakter. W czasie konferencji zatytułowanej „Administracja publiczna wobec procesów zmian w XXI wieku" odbywającej się w Oratorium Marianum, referaty wygłosili: prof. Irena Lipowicz, prof. Elżbieta Ura, prof. Daniel Wacinkiewicz oraz prof. Jerzy Supernat. Konferencję prowadziła prof. Agnieszka Chrisidu-Budnik. W czasie konferencji Jubilatowi wręczono specjalnie przygotowaną przez studentów na tę okazję monografię, stanowiącą wyraz uznania i wdzięczności za pomoc, wsparcie i motywację do pracy.

Przyłączamy się do życzeń i z okazji Jubileuszu składamy serdeczne gratulacje!

ŹRÓDŁO: UM

W Auli Leopoldina zgromadzili się licznie zaproszeni goście

Zakładowe testy jelczy dla WOJSKA zakończone pozytywnie

RGZ

Testy w ciężkim terenie zostały zaliczone, podobnie jak zawieszenie niezależne, które sprawdziło się doskonale.

JELCZ-LASKOWICE

Polska Grupa Zbrojeniowa poinformowała, że pierwsze, zakładowe testy mobilności pojazdów trzeciej generacji JELCZ 883.57 8x8 i 663.45 6x6 zakończone pozytywnie!

Testy w ciężkim terenie zostały zaliczone, podobnie jak zawieszenie niezależne, które sprawdziło się doskonale.

Jelcze 3 generacji - trzyosiowy model 663.45 oraz czteroosiowy model 883.57 - zostały stworzone w spółce od podstaw przez polskich inżynierów. Model 663.45 ma być nośnikiem dla systemu rakietowego Homar-A, czyli amerykańskiej wyrzutni HIMARS, natomiast drugi do koreańskiego systemu wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych K239 Chunmoo. Wozy docelowo zostaną podstawowymi pojazdami terenowymi wojska polskiego. Architektura tych pojazdów jest o wiele nowocześniejsza od dotychczasowej, a przy tym zapewnia pokaźny potencjał rozwojowy.

(CK)

RGZ

Polska Grupa Zbrojeniowa poinformowała, że pierwsze, zakładowe testy mobilności pojazdów trzeciej generacji JELCZ 883.57 8x8 i 663.45 6x6 zakończone pozytywnie!

W uroczystości wzięli udział: dyrekcja, powiat oławski reprezentowała naczelnik Wydziału Oświaty, Sportu i Zdrowia Magdalena Bronowicka-Romei, uczniowie zaangażowani w projekt, którzy otrzymali zaświadczenia „Młodszy Ambasador Parlamentu Europejskiego" oraz przedstawiciel punktu informacyjnego UE Rafał Gwizd.

LO nr 1 AMBASADOREM Parlamentu Europejskiego

OŁAWA

W Liceum Ogólnokształcącym nr I im. Jana III Sobieskiego uroczyście zakończono rok szkolny, ale też odsłonięto wyjątkową tablicę

To był niezwykle ważny dzień dla całej społeczności szkolnej - 21 czerwca odsłonięto pamiątkową tablicę „Szkoła-Ambasador Parlamentu Europejskiego". W uroczystości wzięli udział: dyrekcja, powiat oławski reprezentowała naczelnik Wydziału Oświaty, Sportu i Zdrowia Magdalena Bronowicka-Romei, uczniowie zaangażowani w projekt, którzy otrzymali zaświadczenia „Młodszy Ambasador Parlamentu Europejskiego", oraz przedstawiciel punktu informacyjnego UE Rafał Gwizd.

Program Parlamentu Europejskiego „Szkoła-Ambasador" (EPAS) ma popularyzować wśród uczniów wiedzę na temat europejskiej demokracji parlamentarnej, roli Parlamentu Europejskiego i europejskich wartości. Zachęca ich również do czynnego udziału w procesach demokratycznych UE. Jest on skierowany do uczniów o różnym profilu edukacyjnym, społecznym i geograficznym.

(CK)

eprasa.pl 4a5d15ab79

Ku zaskoczeniu niektórych w stawie żyło bardzo dużo ryb - w tym ten wielki sum o długości aż 170 cm!

Kilka godzin po pierwszej akcji zbierania śniętych ryb na powierzchnię wypłynęły kolejne

Upał WYDUSIŁ ryby w dużym stawie

OŁAWA

Dlaczego?

Zbyt małe natlenienie wody było powodem masowego śnięcia ryb w dużym stawie w Parku Miejskim przy PKP w Oławie. Radny Drabiński mówi, że mimo wysokich temperatur, nie doszłoby do tego, gdyby pompa i fontanna cały czas działały

Marek Drabiński - radny powiatowy, ale też społecznik, wędkarz i mieszkaniec Oławy - mówi, że informację o tym, że w dużym stawie, w Parku Miejskim przy PKP pojawiły się śnięte ryby, otrzymał od mieszkańców już w sobotę 29 czerwca rano. Niedługo po tym dostał kolejną, że interweniuje tam straż pożarna, więc uznał, że problem jest pod kontrolą i zostanie rozwiązany. Tego samego dnia około godz 21.30 wybrał się jednak nad staw, żeby zobaczyć, jak wygląda sytuacja i ku jego zdziwieniu - jak mówi - nie było tam nikogo, a w stawie pływała masa śniętych ryb. Szef oddziału Polskiego Związku Wędkarskiego powiedział mu, że zarządcą stawu jest miasto, więc o tym, co widzi, poinformował Straż Miejską, a ta szybko podjęła dalsze kroki i powiadomiła kolejne służby.

Zdaniem Drabińskiego do śnięcia ryb w stawie by nie doszło, gdyby cały czas były włączone zainstalowana tam fontanna, która natlenia wodę, oraz pompa, tłocząca wodę do stawu z rzeki Oławki. Tymczasem jedno i drugie nie działało, a staw od lat nie był czyszczony, więc jest w nim coraz więcej mułu i coraz mniej wody.

W odpowiedzi na nasze pytania w sprawie śniętych ryb wiceburmistrz Andrzej Mikoda pisze, że informację o zdarzeniu przekazało Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego 27 czerwca o godzinie 6.00 rano. - Po otrzymaniu zgłoszenia podjęto działania mające na celu jak najszybsze napowietrzenie stawu. Wezwano straż pożarną, która uruchomiła pompy, po czym dzięki pomoc członków Koła Wędkarskiego nr 19 podjęto działania mające na celu usunięcie śniętych ryb. W godzinach późniejszych prowadzono dalszy monitoring tego akwenu.

Wiceburmistrz potwierdza, że powodem śnięcia ryb była najprawdopodobniej przyducha, czyli znaczne zmniejszenie ilości tlenu w wodzie spowodowane wysokimi temperaturami.

Dlaczego fontanna i pompa, dzięki którym woda byłaby lepiej natleniona, były wyłączone? Mikoda wyjaśnia, że fontanna uległa awarii, ale udało się ją uruchomić 27 czerwca około godz 10.00. Co do pompy, zasilającej staw wodą z rzeki Oławki, to załącza lub wyłącza się ona automatycznie w zależności od poziomu wody w stawie. W sytuacji, kiedy lustro wody jest poniżej ustawionego poziomu, pompa załącza się automatycznie. W momencie osiągnięcia maksymalnego poziomu - wyłącza się. Od momentu zainstalowania pompy ustawienie poziomów nie uległo zmianie.

Młodszy aspirant Marcin Opoń z PSP w Oławie mówi, że strażaków najpierw informowali mieszkańcy, a później zarządzanie kryzysowe miasta Oława. Prosili o wsparcie przy napowietrzaniu wody i straż podjęła takie działania. Opoń dodaje, że w wodzie ewidentnie brakowało tlenu, bo gdy tylko zaczęli ją napowietrzać, widać było jak ryby podpływają, by go zaczerpnąć. Dodaje, że podczas zdarzenia wyzbierano śnięte ryby (jak ustaliliśmy, taką akcję przeprowadzano dwa razy w ciągu weekendu). Zdaniem strażaków, w sumie wyłowiono około 100 kg martwych ryb. Wiceburmistrz nie potwierdza tej ilości. Mówi, że czekają na informacje od firmy zajmującej się utylizacją. Na razie nie ma też wiadomości o kosztach utylizacji.

Pytany o to, czy podjęto działania, które mogłyby zapobiec podobnym sytuacjom w przyszłości, wiceburmistrz mówi, że to, co się zdarzyło, było zjawiskiem naturalnym, które w specyficznych warunkach atmosferycznych, to znaczy przy bardzo wysokich temperaturach, może wystąpić w zbiornikach wodnych.

To nie było jedyne zjawisko masowego śnięcia ryb w naszym regionie w miniony weekend. O takim zdarzeniu w swoich okolicach informowali nas też mieszkańcy Łęgu.

(WK)

Zmarła Janina Cieślak

W poniedziałek 1 lipca 2024 roku - przeżywszy 88 lat - zmarła Janina Cieślak

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione 6 lipca 2024 roku o godz.12.00 w kaplicy na tzw. nowym cmentarzu przy ul, Ofiar Katynia w Oławie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku - o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

Mąż i Dzieci z Rodzinami

Wszystkim, którzy łącząc sie z nami w bólu, uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Czesławy Kuriaty

składamy szczere podziękowania

Mieczysław Kuriata z rodziną

Państwu Jaśnikowskim z Dolnośląskiego Zakładu Pogrzebowego składamy podziękowanie za godne i profesjonalne przeprowadzenie ceremonii pogrzebowej

śp. Czesławy Kuriaty

Mieczysław Kuriata z rodziną

ODESZLI

OŁAWA

25 VI	- Eugeniusz Pawłowski	- ur. 1932
27 VI	- Irena Jagodzińska	- ur. 1936
27 VI	- Ryszard Piekarski	- ur. 1952
28 VI	- Helen Sokół	- ur. 1949
29 VI	- Tomasz Boczoń	- ur. 1983
29 VI	- Zbigniew Kamiński	- ur. 1951
29 VI	- Tomasz Kotwicki	- ur. 1950
30 VI	- Urszula Frey	- ur. 1952

JELCZ-LASKOWICE

24 VI	- Józef Kazimierz Boczula	- ur. 1953
26 VI	- Czesław Gaweł	- ur. 1944
26 VI	- Skoreńska Izabela	- ur. 1931

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21

Tel. całodobowy 605 964 664

Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00, sob.: 8.00 - 12.00

REKLAMA

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka

Filia w Siechnicach, ul.Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul.Witosa 19, tel. 71 318 33 21

Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354, 511 716 666, 601 916 66

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl

Niskie ceny

REKLAMA

eprasa.pl 4a5d15ab79

POWIAT

Jest ABSOLUTORIUM dla Zarządu Powiatu! Ale dla którego?

Pytanie jest zasadne, o czym zgodnie mówiono na ostatniej sesji Radu Powiatu przy okazji dyskusji nad stanem powiatu i przed głosowaniem w sprawie udzielenia wotum zaufania oraz absolutorium Zarządowi Powiatu

26 czerwca radni udzielili wotum zaufania oraz absolutorium Zarządowi Powiatu za rok 2023

Radni udzielali absolutorium zarządowi za rok 2023, ale... wtedy działały dwa zarządy - najpierw pod wodzą Zdzisława Brezdenia, potem Mirosława Kuleszy. Żeby sprawę jeszcze bardziej skomplikować, skutki np. ewentualnego nieudzielenia absolutorium poniósłby obecny zarząd ze starostą Markiem Szponarem.

- Tamten rok był więc trochę dziwny - przyznał były starosta Zdzisław Brezdeń, mając na uwadze właśnie zmiany zarządu. Po wysłuchaniu sprawozdania wicestarosty Marii Bożeny Polakowskiej o stanie powiatu radny miał jednak do powiedzenia jeszcze coś: - To był miód na moje serce - mówił. - Bo z tego, co powiedziała pani Polakowska, wynika, że był to najlepszy rok pod względem inwestycyjnym, pod względem pozyskiwania środków na inwestycje, a także pod względem przygotowania nowych inwestycji. To pokazuje, że w poprzednim roku staraliśmy się realizować zadania w sposób ambitny. Oczywiście poprzedni zarząd został odwołany, ale sprawa dotyczyła nadzoru nad szpitalem, co stało się głównym pretekstem do odwołania. A teraz widzę, że te same problemy, które były wtedy, nadal są. Byłem niedawno na Radzie Społecznej szpitala, więc wiem. Czyli ten drugi zarząd po moim chyba do końca też nie spełnił swojej roli.

Brezdeń wspomniał o planowanej obwodnicy w ramach Programu 100 Obwodnic, co - jak mówił - kosztowało poprzednie zarządy sporo pracy. - Nie możemy teraz tego zaprzepaścić. Trzeba zrobić wszystko, aby ta inwestycja została zrealizowana.

Radny wspomniał też o tych wszystkich inwestycjach, które zrobiono przy wsparciu z „Polskiego Ładu", na którym - jak mówił - obecnie rządzący „nie zostawiają suchej nitki". - Mam nadzieję, że obecny rząd się nie wycofa z tego, co nazwałbym „cudem gospodarczym", który trwał w ostatnich latach w Polsce.

Na te słowa zareagował starosta Mark Szponar, przyznając Brezdeniowi rację, że to kuriozalna sytuacja, gdy trzeba głosować nad absolutorium dla zarządów, których już nie ma, ale przypomniał, że to za poprzednich zarządów powiat zadłużył się na ok. 30 mln zł z tytułu obligacji, więc „taki to sukces".

- Niewątpliwie ubiegły rok był dobry pod względem inwestycyjnym - przyznał starosta, zwracając jednak uwagę na to, ile to wszystko spowodowało zadłużenia. - To nas teraz będzie wstrzymywało inwestycyjnie, a przecież każdy z państwa radnych przyszedł do Rady Powiatu, aby jakieś zadania dla swoich wyborców realizować. Zatem rok ubiegły był rokiem sukcesu, pewnych zmartwień, ale zostawia nam jako nowej Radzie i nowemu Zarządowi pewne trudności do przezwyciężenia.

Brezdeń powiedział na to, że mamy „tylko" 20% zadłużenia, czyli 30 mln do 170 mln w budżecie: - To nie musi budzić aż takich emocji!

W sukurs staroście przyszła radna Małgorzata Engel: - 20% to nie jest mało, jeżeli chodzi o deficyt! Nie zgadzam się z panem Brezdeniem. Poprzedni rząd zadłużył Polskę na ogromne kwoty. To wszyscy wiemy. Zadziało się to dlaczego? Wszyscy wiemy o kreatywnej księgowości poprzedniej ekipy. Wzywałabym do bardziej powściągliwych opinii. To zadłużenie kiedyś trzeba będzie spłacać!

- Czy chce pani powiedzieć, że poprzednie Zarządy Powiatu wydawały pieniądze bez pokrycia?

- Nie. Odnosiłam się do rządu.

- Nie chcę polemizować z takimi ogólnikami - mówił Brezdeń. - Mieliśmy nie robić inwestycji? Przez ostatnie lata oddawaliśmy rocznie około 1,5 mln, teraz trzeba będzie zwracać więcej, ale takie są koszty inwestycji, które my robiliśmy!

- Trzeba przede wszystkim, zadbać o to, aby dochody powiatu były jak najwyższe, a nie zadłużać się - mówił starosta. Jego zdaniem powinny być zwiększone pieniądze dla samorządów, ale nie w ramach jakichś „dziwnych konkursów", w których tylko wybrane samorządy dostają, jak to było wcześniej.

Wracając na „podwórko powiatowe" radny Łukasz Dudkowski pytał starostę o główne założenia nowej władzy. - Co chcecie realizować? - pytał o konkrety, z których można by obecny zarząd potem rozliczyć.

- To nie ten moment, aby stawiać takie pytanie, bo absolutorium dotyczy 2023 roku - odpowiedział mu starosta. Dopytywany powiedział jednak „tak na szybko", że główne zadania, jakie stoją przed obecnym zarządem to sprawa oławskiego szpitala, domu dziecka i powiatowych dróg. - To pewno - zastrzegł.

Do całej sytuacji odniósł się także przewodniczący Rady Powiatu Józef Hołyński: - Zgadzam się z panem Brezdeniem, jak mało kiedy, że to jest kuriozalna sytuacja z tymi trzema zarządami, z których ten nowy ma ponosić konsekwencje tego, co robiły dwa poprzednie. - Ja też mam z tym osobisty problem - mówił, zachęcając jednak nad głosowaniem „za" udzieleniem wotum zaufania i absolutorium.

W głosowaniu nad wotum zaufania dla Zarządu Powiatu za rok 2023 ZA było 14 radnych, 2 osoby wstrzymały się od głosu. W głosowaniu nad absolutorium dla zarządu za 2023 rok 15 radnych było ZA, 1 wstrzymał się od głosu.

(CK)

Związek Emerytów i Rencistów znów DZIAŁA

OŁAWA

PZERiI Oławski oddział Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów wybrał nowy zarząd, wznowił działalność i zaprasza do współpracy

arch. Związku

Oławski oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów znów działa i zaprasza

Przypominamy, że w wyniku kontroli przeprowadzonej przez Zarząd Okręgowy ZERiI w Rejonowym Oddziale Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Oławie we wrześniu 2023 zawieszono w obowiązkach ówczesnego przewodniczącego oławskiego oddziału. Z powodu wewnętrznego konfliktu, który powstał w oddziale związku, i wobec braku porozumienia co do użytkowania lokalu, w którym związek prowadził działalność (jest to lokal w OCRS, należący do miasta) burmistrz Tomasz Frischmann zdecydował, że od 1 stycznia tego roku zawiesza możliwość korzystania z pomieszczenia przez oławski oddział PZERiI - do czasu unormowania sytuacji. Kilka tygodni później ze ściany budynku przy ul. 3 Maja 18i/u zniknął szyld PZERiI, a jego miejsce zajął szyld Stowarzyszenia Miłośników Kresów Wschodnich, któremu miasto użyczyło pomieszczenie, zajmowane wcześniej przez Związek Emerytów. To wywołało kolejne problemy i spory. Związkowi bardzo zależało na odzyskaniu lokalu i oczekiwali od władz miasta pomocy, tymczasem władze miasta oczekiwały unormowania sytuacji w związku. O sprawie pisaliśmy w lutym tego roku w nr 9/2024 GP-WO w artykule „Spor emerytów i rencistów o klucze".

6 maja na walnym zebraniu członków PZERiI oddziału w Oławie wybrano nowy zarząd, a związek wznowił działalność w dotychczasowej siedzibie, czyli w lokalu przy ul. 3 Maja18i/u. Biuro otwarte jest też w tych samych dniach i godzinach co dawniej, czyli we wtorki i czwartki w godz. od 9.00 do 13.00.

Nowy zarząd PZERiI w Oławie tworzą: przewodnicząca - Regina Witka, zastępcy przewodniczącej - Roman Ziółkowski i Ryszard Sioma, skarbnik - Lidia Pułkowska, sekretarz - Elżbieta Giemza, członkowie: Wiesław Kaczmarek, Tomasz Kazuro, Elżbieta Filuba i Łucja Herba.

Działalność związku wznowiono 21 czerwca spotkaniem integracyjnym przy grillu. - Nie chcę wracać do tego, co było, ale najważniejsze, że pewne sprawy udało się unormować, związek znów działa i teraz już wszystko będzie się dobrze układało - mówi Roman Ziółkowski. - Zapraszamy do współpracy wszystkich emerytów i rencistów.

(WK)

eprasa.pl 4a5d15ab79

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.fb.com/starostwo.olawa
www.starostwo.olawa.pl • www.bip.starostwo.olawa.pl

25-lecie Powiatu Oławskiego 1998-2023

Kontakt:
tel. 71 301 15 22
fax 71 301 15 62

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Wotum zaufania i absolutorium dla Zarządu Powiatu

Podczas sesji w dniu 26 czerwca Rada Powiatu w Oławie udzieliła wotum zaufania oraz absolutorium Zarządowi Powiatu. Zatwierdzono również sprawozdanie finansowe powiatu za 2023 rok

Podczas czerwcowej sesji rajcowie debatowali m.in. nad „Raportem o stanie Powiatu Oławskiego za rok 2023". Dokument stanowi podsumowanie działalności organu wykonawczego w roku poprzednim, w szczególności dotyczy realizacji polityk, programów i strategii, uchwał Rady Powiatu oraz budżetu. Jego rozpatrzenie musi nastąpić na tej samej sesji, na której podejmowana jest uchwała w sprawie absolutorium.

Raport został przygotowany na podstawie informacji i materiałów przedstawionych przez naczelników i kierowników komórek organizacyjnych Starostwa Powiatowego w Oławie, przedstawicieli biur i pracowników zatrudnionych na samodzielnych stanowiskach oraz dyrektorów jednostek podległych samorządowi Powiatu Oławskiego, szefów służb, inspekcji i straży. Zebrane materiały stanowią podsumowanie działalności i stanu samorządu powiatowego za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. Dokument dostępny jest w BIP-ie starostwa, w zakładce „Raporty o stanie Powiatu Oławskiego".

Jarosław Kilnar

Rada Powiatu, na sesji 26 czerwca, oceniała prawidłowość działania organu wykonawczego, w zakresie gospodarki finansowej i udzieliła Zarządowi Powiatu absolutorium

Rada Powiatu rozpatrzyła i zatwierdziła sprawozdanie finansowe, wraz z informacją o wykonaniu budżetu za ubiegły rok, a następnie udzieliła absolutorium Zarządowi Powiatu. Za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu oraz za udzieleniem absolutorium dla Zarządu Powiatu głosowało 15 radnych, a 1 wstrzymał się od głosu. Natomiast w głosowaniu nad wotum zaufania dla Zarządu Powiatu za 2023 rok, 14 radnych było „za", a 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Wcześniej sprawozdanie z przebiegu wykonania budżetu powiatu w 2023 roku pozytywnie (z uwagami) zaopiniował Skład Orzekający Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu i zaakceptował wniosek Komisji Rewizyjnej RP, w sprawie udzielenia absolutorium. Obok uchwały budżetowej, jest to jedna z najważniejszych decyzji, podejmowanych przez radę, obrazująca jak samorząd się rozwija, gospodaruje finansami i inwestuje. Radni kontrolują w ten sposób poprawność wydatkowania środków budżetowych.

Ubiegłoroczny budżet rada przyjęła w dniu 18 stycznia 2023 r., ustalając dochody na kwotę **117.161.848 zł**, a przychody w wysokości **11.600.000 zł** oraz wydatki w kwocie **127.261.848 zł** i rozchody w kwocie **1.500.000 zł**. W trakcie realizacji budżetu dokonano zmian planu dochodów i wydatków – zarówno uchwałami Rady Powiatu, jak i Zarządu Powiatu. Ostateczny plan dochodów, przychodów, wydatków i rozchodów po zmianach kształtował się w następujący sposób: dochody **129.535.154 zł**, przychody **14.936.605 zł**, wydatki **142.971.759 zł** i rozchody **1.500.000 zł**.

(WOKL)

Sportowe podsumowanie roku

18 czerwca w sali obrad Starostwa Powiatowego w Oławie uroczyście podsumowano sportowy rok szkolny 2023/2024

Na ceremonię przybyli uczniowie wyróżniający się na arenach sportu szkolnego, dyrektorzy szkół i nauczyciele wychowania fizycznego. Uroczystość prowadził Paweł Nabiałczyk - sekretarz Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego. Nagrody triumfatorom wręczała naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia Magdalena Bronowicka-Romei.

Klasyfikacja końcowa szkół i wyróżnieni uczniowie

Kategoria: szkoły podstawowe - Igrzyska Dzieci (2011 i młodsi)

SP 8 Oława Amelia Górska, Karol Smyk,
SP Bystrzyca Oliwia Adamowicz, Liliana Burtan,
PSP 1 Jelcz-Laskowice Hanna Wota,
GSP Oława Lena Messyasz, Miłosz Zajadlak,
SP 3 Oława Karolina Wilgosiewicz, Jan Chudy,
PSP 2 Jelcz-Laskowice Alex Lucjan.

Kategoria: Szkoły podstawowe - klasy VII i VIII (2009, 2010)

SP Marcinkowice Filip Styś, Bartosz Horajski,
PSP 1 Jelcz-Laskowice Kacper Marczuk, Filip Habrowski,
SP 8 Oława Jakub Chołubek,
SP Wierzbno Adrianna Szawara, Nikola Woroszczak,
SP 2 Oława Hanna Kotwica, Hanna Salaniec,
PSP 2 Jelcz-Laskowice Julia Sabat, Laura Owsiak.

Kategoria: Szkoły ponadpodstawowe - Licealiada

Liceum Ogólnokształcące nr I im. Jana III Sobieskiego Szymon Piotrowski, Karol Lech,
Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie Natasza Łagocka, Kacper Budzisz,
Zespół Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie Martyna Boczulak, Patryk Janiuk,
Zespół Szkół im. Jana Kasprowicza w Jelczu-Laskowicach Jakub Frąckowiak, Artem Kravchuk.

(JK)

fot. arch. Starostwa Powiatowego

Posłanka z wizytą u starosty

Starosta Marek Szponar i posłanka Anna Sobolak

O współpracy i rozwoju Powiatu Oławskiego rozmawiali 19 czerwca w Starostwie Powiatowym w Oławie starosta Marek Szponar oraz posłanka na Sejm RP X kadencji Anna Sobolak

Podczas spotkania rozmawiano o najważniejszych problemach i wyzwaniach stojących przed samorządem powiatowym – m.in. kwestii transportu zbiorowego i infrastruktury komunikacyjnej. Podkreślono również wagę współpracy ponadregionalnej, która przynosi wiele korzyści i rozwiązań pożytecznych dla całej społeczności lokalnej.

Podczas wizyty w oławskim starostwie posłanka Anna Sobolak zadeklarowała pełne wsparcie dla podejmowanych inicjatyw przez samorząd powiatowy, które mają na celu realizację najważniejszych potrzeb przede wszystkim dla mieszkańców ziemi oławskiej.

(JK)

eprasa.pl 4a5d15ab79

Pytania o „Aglomerację Wrocławską” nie ustają

JELCZ-LASKOWICE
Sesja RM

Radni chcą konkretów, ale na te prawdopodobnie będą musieli jeszcze poczekać

Kamil Tysa

Przedstawiciele „Nowej Generacji” (na pierwszym planie) czekają na konkrety dotyczące członkostwa w stowarzyszeniu

Majowe głosowanie nad powrotem do stowarzyszenia „Aglomeracja Wrocławska”, choć skuteczne, to nie obyło się bez wątpliwości. Pomysł otwarcie krytykował radny Koalicji dla Jelcza-Laskowic Bogdan Szczęśniak (gdy był burmistrzem, gmina J-L wystąpiła z tej organizacji - przyp. red.), przekonując, że nie było i nie będzie z tego żadnych wymiernych korzyści. Nieprzekonani byli też przedstawiciele „Nowej Generacji” - Błażej Telążka, w odpowiedzi na informację o planowanym spotkaniu burmistrza Piotra Stajszczyka z przedstawicielami „Aglomeracji Wrocławskiej” proponował, by przesunąć głosowanie na czerwiec, gdy uda się poznać więcej szczegółów. Stajszczyk odpowiadał, że będzie mógł wziąć udział we wspominanym spotkaniu tylko wtedy, jeśli gmina zostanie członkiem stowarzyszenia. Ostatecznie uchwałę przegłosowano, a temat wrócił miesiąc później.

Podczas czerwcowej sesji RM Tomasz Rygielski z „Nowej Generacji” mówił: - W maju pytaliśmy o koszty i ewentualne benefity. Wtedy otrzymaliśmy informację, że składka na 2024 rok wyniesie około 58 tysięcy złotych, a w przyszłym roku zostanie podwojona, bo zostanie policzona za pełne 12 miesięcy. Teraz czytam w uchwale, że już w tym roku składka miałaby wynosić w zasadzie cztery razy 58 tysięcy. Proszę o wyjaśnienie, z czego to wynika...

Odpowiedziała skarbnik Elżbieta Harań-Klimek: - W uchwale jest kilka elementów - składka do „Aglomeracji Wrocławskiej”, składki do forum skarbników, sekretarzy czy przewodniczących rad miejskich i faktycznie z dokumentu nie wynika wprost, ile konkretnie zapłacimy na rzecz stowarzyszenia „Aglomeracja Wrocławska”. Planowaliśmy około 58 tysięcy, o czym rozmawialiśmy na poprzedniej sesji, natomiast otrzymaliśmy informację, że ostatecznie zostaniemy obciążeni kwotą około 66 tysięcy. Czyli niecałe 9 tysięcy więcej niż zapowiadaliśmy. Obiecuję, że następnym razem dokładnie opiszę każde zadanie w objaśnieniach do uchwały.

Na tym dyskusja się nie zakończyła. Krzysztof Skrzydłowski (Nowa Generacja) pytał o konkrety, dotyczące potencjalnych korzyści, które czekają gminę Jelcz-Laskowice w związku z przystąpieniem do stowarzyszenia: - Radny Błażej Telążka wnioskował, by przesunąć to głosowanie na kolejną sesję, ale do tego nie doszło, bo pan burmistrz stwierdził, że nie możemy tego zrobić, ponieważ zaplanowane jest spotkanie członków stowarzyszenia, po którym dowiemy się więcej na temat realnych korzyści dla gminy J-L. Prosiłbym o informację, co zostało ustalone. Oczywiście nie wspominając już o biletach do ZOO, o których była mowa miesiąc temu. Chodzi mi o realne efekty.

Odpowiedział burmistrz Piotr Stajszczyk: - Otrzymałem mail, który zostanie rozesłany do wszystkich sołectw, Miejsko-Gminnego Centrum Kultury i Akademii Złotego Wieku. Wiadomość dotyczy tego, że możemy już wnioskować o aglomeracyjną kartę seniora. Szczegóły dotyczące tego, na jakie przekłada się to ulgi i w jakich miejscach, to wszystko jest dostępne na stronie „Aglomeracji Wrocławskiej”. Na wspomnianym spotkaniu rozmawialiśmy o tym, co gminy, które należą do stowarzyszenia od lat, zyskały na tym członkostwie. Nadmienię, że gmina Siechnice również przystąpiła do tej organizacji. Powtórzę to, o czym już mówiłem - rozmawiamy o bilecie aglomeracyjnym, choć w Urzędzie Marszałkowskim skończyły się nabory dotyczące transportu. Wiele samorządów skorzystało poprzez drobne inwestycje w infrastrukturę, np. place zabaw. Dziś nie powiem konkretnie, w którym konkretnie momencie my zyskamy, ale budżet, który będzie uchwalany na przyszły rok, będzie dotyczył także naszej gminy. Na pewno będziemy wnioskowali o te sprawy, na których nam zależy.

***

„Aglomeracja Wrocławska” to organizacja, która zrzesza różne gminy skupione wokół Wrocławia. Na jej stronie internetowej czytamy: - Bardzo istotnym punktem naszej działalności jest wspieranie czytelnictwa, które obejmuje przekazywanie książek do gminnych bibliotek, umożliwienie dzieciom z Aglomeracji Wrocławskiej uczestnictwa w warsztatach kreatywnego pisania, organizacja spotkań autorskich czy wreszcie autorski projekt promocji czytelnictwa wśród młodych sportowców, objawiający się m.in. w postaci nagród książkowych na zawodach sportowych i umieszczenia czytania w programie obozów sportowych. Inne działania obejmują współpracę przy wytyczaniu tras rowerowych w Aglomeracji czy prace nad stworzeniem jednego systemu bibliotecznego dla całego jej obszaru. (...) Wspieramy również samorządy w realizowaniu zadań z zakresu zagospodarowania przestrzennego, wykraczające poza granice administracyjne jednostki samorządu terytorialnego.

(KT)

W „Odrze” będzie NOWA SALA KINOWA!

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zapowiada poszerzenie swojej oferty. Udało się pozyskać dotację na nową salę kinową

Kamil Tysa

Kino Odra doczeka się nowej, kameralnej sali

W informacji oławskiej instytucji kultury czytamy: - Czy 100-letnie Kino Odra może się rozwijać? Oczywiście. Zaczynamy projekt tworzenia małej sali kinowej w celu poszerzenia oferty kulturalnej Centrum Sztuki w Oławie. Potrzebne nam jest miejsce, gdzie możemy pasjonatom filmów zaproponować klimatyczne miejsce oraz kameralne warunki do obejrzenia filmu na dużym ekranie (wymiary ok. 3,5 m x 2,0 m). Co osiągniemy? Zwiększenie liczby i różnorodności granych filmów w danym tygodniu/miesiącu, a tym samym dywersyfikację i ciągłość repertuaru również podczas wydarzeń muzyczno-teatralnych na dużej sali Kina Odra. Stworzymy wyjątkowe miejsce o kameralnym charakterze i wyższym komforcie. Sala SOFA została przewidziana na maks. 25 osób i będzie znajdować się na II piętrze Kina Odra. Wyglądem będzie przypominać salonik VIP z możliwością realizacji profesjonalnych projekcji filmowych. W ramach przedsięwzięcia planujemy wykonanie adaptacji techniczno-akustycznej pomieszczenia. Miło na poinformować, że Centrum Sztuki w Oławie otrzymało dotację z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w ramach programów operacyjnych „Rozwój kin”. **(KT)**

W liczbach

Zakup ekranu kinowego i systemu nagłośnienia do małej salki Kina Odra:

* koszt całkowity 80 000,00 netto - ekran kinowy i system nagłośnienia;
* dotacja PISF 39.900,00 zł;
* dotacja z budżetu Miasta Oława 32.100,00 zł;
* dochody własne Centrum Sztuki w Oławie 8.000,00 zł.

Zakup projektora cyfrowego do małej salki Kina Odra:

* koszt całkowity 225 000,00 zł netto;
* dotacja PISF 112.000,00 zł;
* dotacja z budżetu Miasta Oława 90.000,00 zł;
* dochody własne Centrum Sztuki w Oławie 23.000,00 zł.

Przejażdżka rowerem sporo go kosztowała

OŁAWA

Siadanie za kierownicę pod wpływem alkoholu jest przede wszystkim zabronione, ale też niebezpieczne. Przekonał się o tym nietrzeźwy rowerzysta, który zjeżdżając z krawężnika nie opanował roweru i przeleciał przez kierownicę

W sobotę 29 czerwca około godz. 22:30 policjanci otrzymali zgłoszenie o kolizji z udziałem rowerzysty, która miała miejsce na terenie Oławy. Okazało się, że 25-letni mieszkaniec jadąc rowerem przez oznakowany przejazd rowerowy znajdujący się na ul. 3 Maja, zjeżdżając z krawężnika na jezdnię stracił panowanie nad kierowanym rowerem, w wyniku czego przeleciał przez kierownicę i spadł z roweru. Był pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało u niego niespełna 2 promile alkoholu w organizmie Poszkodowany został przewieziony do szpitala na badania. Na szczęście obrażenia okazały się niezagrażające życiu mężczyzny.

Za prowadzenie w stanie nietrzeźwości pojazdu innego niż mechaniczny mężczyznę ukarano mandatem karnym w wysokości 2500 złotych.

Pamiętajmy, że przepisy ruchu drogowego w Polsce stają się coraz surowsze i nie ograniczają się wyłącznie do kierowców pojazdów mechanicznych. Odpowiedzialność za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu zależy od okoliczności.

Za kierowanie rowerem w stanie po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) grozi mandat karny w wysokości 1000 złotych. Za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) grozi mandat karny w wysokości 2500 zł. W przypadku stworzenia zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jeżeli sprawa może trafi do sądu, grozi grzywna nawet do 5 tys. złotych albo kara aresztu. Sąd może także orzec zakaz prowadzenia pojazdów (innych niż mechaniczne) na okres od 6 miesięcy do 3 lat.

(CK)

eprasa.pl 4a5d15ab79

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Rada Seniorów

25.06.2024 w Urzędzie Miasta i Gminy Zgromadzenie Seniorów dokonało wyboru Rady Seniorów Gminy Jelcz-Laskowice na kadencję 2024 - 2028.

Gośćmi zgromadzenia byli m.in. burmistrz Piotr Stajszczyk oraz radna Weronika Kuszyk.

- Gratuluję nowo wybranym radnym i liczę na dobrą współpracę - mówi burmistrz Stajszczyk. - Opinia Rady Seniorów jest dla mnie ważna i będę konsultował z tym gremium szereg spraw, przede wszystkim związanych z osobami w wieku senioralnym. Myślę, że nowa instytucja wzbogaci funkcjonowanie naszej lokalnej demokracji.

W skład Rady weszli: Janina Babijczuk, Anna Bencal, Helena Cieśla, Stanisław Roman Dziekoński, Alicja Felińska, Elżbieta Gaj, Irena Kamińska, Renata Maria Klimkowska, Irena Kostecka, Lucyna Kutkowska, Halina Madejewska, Wiesława Majszak, Krystyna Rzepecka, Barbara Sarosiek i Elżbieta Szczęśniak.

(UM)

Karol Patriak z rodzicami i burmistrzem

Młody talent uhonorowany

Występuje w filmach, gra na skrzypcach, startuje w konkursach plastycznych - 28 czerwca 8-letni Karol Patriak odebrał z rąk burmistrza Piotra Stajszczyka nagrodę kulturalną Gminy Jelcz-Laskowice

Burmistrz wysłuchał opowieści Karola o jego dotychczasowych osiągnięciach i marzeniach na przyszłość. Wyraził mu swoje uznanie i wsparcie, a także gratulował rodzicom tak zdolnego dziecka.

Karol otrzymał w wieku 7 lat stałą rolę w popularnym serialu „Kurierzy". Zagrał też w filmach „Miłość jak miód" oraz „Wyrazy bliskoznaczne". Występował obok takich aktorów jak Beata Olszówka, Bartosz Opania czy Piotr Szwedes.

Ponadto chłopiec gra na skrzypcach i pianinie, lubi tworzyć prace plastyczne i uczyć się języka angielskiego.

(UM)

Kino letnie

Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza 7 lipca, o godz. 16.00 na familijne kino letnie. Zgromadzeni będą mogli obejrzeć film Madagaskar. Po projekcji odbędzie się Piana Party z grami i zabawami. Partnerem wydarzenia jest Drogeria DM, która przygotuje stoisko z przekąskami i upominkami dla dzieci.

(FUM)

eprasa.pl 4a5d15ab79

JELCZ-LASKOWICE
Problem

Skrajna nieodpowiedzialność, głupota, brak słów... Jak zareaguje lokalna władza?

- Takie zachowania trzeba tępić i egzekwować kary - mówi burmistrz Piotr Stajszczyk na temat aktów wandalizmu na niedawno wybudowanym pomoście nad stawem. Słowa te padły dwa dni przed tym, gdy internet obiegły kolejne zdjęcia pokazujące grupę młodych ludzi, skaczących do wody z konstrukcji zadaszenia

fot. arch mieszkańca

Ludzie na barierkach, na dachu... Trudno o większy brak wyobraźni. Miejmy nadzieję, że już niebawem takie zachowania będą skutecznie karane

Pierwsze zdjęcia skaczących - jeszcze wtedy z barierek - publikowaliśmy na początku maja. Zależało nam, by takie zachowania piętnować, ale też przestrzec lokalne władze, że sytuacja prawdopodobnie nasili się latem.

31 maja jeden z Czytelników napisał do nas wiadomość: - Moglibyście państwo poruszyć tę sprawę, aby chociaż zmotywować nasze służby do częstszych patroli?

Dołączył zdjęcia, na których widać osoby skaczące zarówno z barierek, jak i z zadaszenia.

- Próbowali wyrwać barierki, bujając w 4 osoby całą konstrukcją i wszyscy spożywali alkohol, mimo towarzyszącego im niemowlaka - opisywał sytuację. - Próbowałem zwrócić im uwagę, ale mnie wyśmiali. Wszyscy mówili po ukraińsku. Zadzwoniłem do znajomego radnego, który spowodował interwencję policji. Jednak policjanci po przyjeździe całkowicie olali sprawę pomostu. Zamiast tego wzięli się za wystawianie mandatów za parkowanie na poboczu...

***

W ostatni, wyjątkowo upalny weekend, sytuacja znów się powtórzyła. Na facebookowej grupie Jelcz+Laskowice ktoś opublikował zdjęcie, które dodajemy również przy tym artykule. Do tego dorzucił opis: - Może najwyższa pora, żeby gmina ogrodziła teren kąpieliska. Wprowadziła opłaty i umieściła regulamin w kilku JĘZYKACH. A opornych, którzy się nie stosują, trzeba uprzejmie wypraszać.

W komentarzach zawrzało. W poniedziałek przed południem było ich już prawie 300. Zacytujemy wybrane:

* Agata: - Jak ogrodzą, to się wścieknę. Dlaczego my mieszkańcy mamy cierpieć? Teren kolo stawu i sam staw był zawsze ogólnodostępny dla mieszkańców. Jestem chętna płacić pieniądze na ochronę tego miejsca, aby wyeliminować takie zachowania. My wspólnie, mieszkańcy, musimy interweniować, by nie pozwolić na dewastację naszego miasta.

* Edyta: - No cóż... Musi dojść do tragedii, bo inaczej nic się nie zmieni. A jest już bardzo blisko. Czekam na post o złamaniu kręgosłupa czy utonięciu po pijaku.

* Przemysław: - Moim zdaniem wszystko bierze się z poczucia bezkarności za takie zachowania. Gdyby kilka razy tacy delikwenci zostali ukarani mandatem, powiedzmy 500 zł, to szybko rozeszłaby się wieść wśród lokalnej społeczności, że nie warto. Ale widocznie patroli policji jest za mało albo zupełnie dziwnym trafem akurat w czasie patrolu wszyscy są grzeczni i kulturalni.

* Paweł: - Nieważne czy polskie, czy ukraińskie, czy rosyjskie dzieci. Wysokie kary zniechęciłby większość z nich. Po co to wszystko budować, skoro i tak ciągle wszystko jest demolowane? Mnóstwo ludności przybyło w ostatnich latach, a w policji brakuje ludzi. Dwa radiowozy na cały powiat nie załatwią sprawy...

* Damian: - Chciałbym zapytać pana burmistrza Piotra Stajszczyka, z czyich pieniędzy pieniędzy została sfinansowana ta inwestycja i dlaczego pozwala się, aby mniejszość narodowa, która nie pokryła żadnych kosztów, niszczyła to, co ma służyć wyborcom? Czy służby w ogóle kontrolują to, co dzieje się mieście? Jeszcze niedawno kładka wychwalana pod niebiosa, a dziś dewastacja... Ich nawet nie obchodzi to, że to był projekt przywrócenia dawnej świetności. Mam nadzieję, że miasto stanie na wysokości zadania... Słaba wizytówka.

* Jadwiga: - Dziwię się radnym, którzy są tutaj na grupie, w piątek chyba było spotkanie Rady Miejskiej. Burmistrz też chyba mówił w czasie debaty o ochronie stawu. Wszyscy się wezmą do pracy po sezonie...

Warto zwrócić uwagę na ostatni wpis pani Jadwigi. Faktycznie w piątek, czyli tuż przed weekendem, w trakcie którego doszło do kolejnych aktów wandalizmu, odbyła się sesja Rady Miejskiej, w trakcie której radni podjęli uchwałę w sprawie regulaminu korzystania z pomostu. Trudno zakładać, że wprowadzenie uchwałą regulaminu powstrzyma wandali, ale w tej uchwale chodzi o coś nieco innego. Podczas posiedzenia RM tłumaczył to burmistrz Piotr Stajszczyk: - Po incydentach, które miały miejsce i były opisywane w mediach społecznościowych, zorganizowałem spotkanie z policją, kierownikiem Pływalni Miejskiej Waldemarem Chmielewskim, który odpowiada również za porządek nad stawem oraz z wiceburmistrzem Michałem Wolskim. Ustaliliśmy pewne działania, które zmierzają do tego, by takie zachowania tępić i egzekwować kary. Za niszczenie mienia i powodowanie niebezpieczeństwa należą się mandaty. Policja zwróciła jednak uwagę, że aby można było karać, musi zostać przyjęty regulamin przez Radę Miejską - sama wywieszona tabliczka przy molo nie wystarczy. Po podjęciu uchwały przez RM regulamin stanie się aktem prawa miejscowego. Dlatego przedstawiłem ją Radzie Miejskiej jako jeden z elementów, które wypracowaliśmy podczas wspomnianego spotkania. Kolejne działania, które podejmiemy, to zamontowanie monitoringu bardzo dobrej jakości. Na podstawie zapisów z kamer będzie można ukarać tych, których nie uda się przyłapać na gorącym uczynku. Kamery powinny zostać zamontowane w ciągu 2-3 tygodni. Kolejna sprawa to bezwzględny zakaz parkowania, szczególnie egzekwowany w weekendy, gdy mamy największy ruch. Ustaliliśmy z Policją, że będą się odbywały regularne kontrole. Robimy to dlatego, że w poprzednich latach Policja, Straż Pożarna czy Pogotowie Ratunkowe miały problemy z dojechaniem na miejsce. To jedno z priorytetowych zadań, dlatego parkujący na odcinku całego ośrodka w miejscach do tego niewyznaczonych, będą karani mandatami. Mamy nadzieję, że nasze działania spowodują, że to piękne molo - bo tak naprawdę nie jest to pomost - będzie wykorzystywane w takim celu, w jakim zostało stworzone. Podjąłem również decyzję, żeby Pływalnia Miejska zwiększyła liczbę ratowników w weekendy, gdy nad stawem przebywa najwięcej osób. Znajdziemy na to środki finansowe. Dotychczas ratowników było trzech, teraz będzie czterech.

Nieoficjalnie słyszymy, że gmina zastanawia się również nad pokryciem pomostowego zadaszenia substancją, która znacząco utrudniłaby, a może nawet uniemożliwiłaby wchodzenie na daszek.

Podczas sesji Rady Miejskiej radny Jakub Krent (Wspólnota Samorządowa - Lokalnych Patriotów) pytał, czy w regulaminie nie powinno się określić wysokości kary. Burmistrz Stajszczyk odpowiadał mu, że nie, ponieważ będzie ona pochodziła z kodeksu wykroczeń i zależna od charakteru dokonanego wandalizmu.

Głos zabrał także radny Mariusz Pawlaczek (Koalicja dla Jelcza-Laskowic): - Jako przewodniczący komisji samorządu i prawa chcę zapewnić pana burmistrza, że omawiane aspekty będą także przedmiotem prac naszej komisji. Jesteśmy w stałym kontakcie z Komisariatem Policji w Jelczu-Laskowicach, a gdy będzie taka potrzeba - podejmiemy kontakt także z Komendą Powiatową Policji w Oławie. Odnosząc się do kwestii poruszonej przez radnego Jakuba Krenta, chciałbym uszczegółowić, że regulamin nie może zawierać wysokości kar, ponieważ poszczególne czyny, w zależności od tego, jakie znamiona będą wyczerpywać, będą albo przestępstwami albo wykroczeniami. Przewidziane kary mogą więc być różne - są one zapisane w odpowiednich ustawach.

Za przyjęciem uchwały w sprawie regulaminu korzystania z pomostu zagłosowali wszyscy radni, oprócz tych, którzy byli nieobecni - Weroniki Kuszyk, Tadeusza Babskiego i Bartosza Roskosza. Regulamin na pomoście zostanie wywieszony w dwóch językach - polskim i ukraińskim.

1 lipca „Nowa Generacja", którą w Radzie Miejskiej reprezentują Krzysztof Skrzydłowski, Błażej Telążka i Tomasz Rygielski, poinformowała w mediach społecznościowych, że do Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice wystosowała pismo z prośbą o zamontowanie zabezpieczeń w postaci kolców przeciw ptakom na pomostowych zadaszeniach.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Regulamin korzystania z pomostu

1. Pomost jest własnością Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

2. Zarządcą pomostu jest Pływalnia Miejska w Jelczu-Laskowicach, ul. Basenowa 5, tel. 71-318-24-44.

3. Każda osoba korzystająca z pomostu, ma obowiązek zapoznania się i przestrzegania przepisów niniejszego regulaminu.

4. Osoby niepełnoletnie mogą przebywać na pomoście wyłącznie pod opieką rodziców lub pełnoletniego opiekuna.

5. Zabrania się jazdy na rolkach, deskorolkach, rowerach, motorowerach, motocyklach i innych pojazdach.

6. Zabrania się spożywania alkoholu i środków odurzających oraz korzystania z pomostu osobom, których stan wskazuje na spożycie alkoholu lub zażycie środków odurzających.

7. Na pomoście i w jego obrębie zabrania się:
* wchodzenia i skakania do wody lub na lód;
* wpływania pod konstrukcję pomostu;
* biegania;
* siadania lub stawania na barierkach i linach;
* zakłócania porządku;
* palenia papierosów, odpalania materiałów pirotechnicznych i używania otwartego ognia;
* zanieczyszczania wody i pomostu;
* niszczenia pomostu, ingerowania w jego konstrukcję;
* wnoszenia substancji, mogących zabrudzić pomost;
* plażowania na pomoście;
* wędkowania z pomostu;
* grillowania i spożywania posiłków;

8. Osoby niszczące wyposażenie pomostu ponoszą pełną odpowiedzialność materialną za wyrządzone szkody. Za osoby niepełnoletnie, odpowiedzialność materialną ponoszą ich prawni opiekunowie.

9. Właściciel pomostu nie odpowiada za wypadki i zdarzenia, wynikłe z nieprzestrzegania przepisów niniejszego regulaminu oraz za pozostawione rzeczy i inny sprzęt na pomoście.

10. Telefony alarmowe:
* Pogotowie Ratunkowe 999 lub 112;
* Straż Pożarna 998 lub 112;
* Policja 997 lub 112.

eprasa.pl 4a5d15ab79

S. Maria Jadczak z bezhabitowego Zgromadzenia Sług Jezusa

Życie w cieniu wojny

Z siostrą Marią Jadczak rozmawia Piotr Wróbel

W niedzielę 16 czerwca w parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie gościła s. Maria Jadczak z bezhabitowego Zgromadzenia Sług Jezusa, która od kilku lat pracuje w Ukrainie. Opowiadała o tym, jak się teraz żyje u naszego wschodniego sąsiada i z jakimi problemami muszą się mierzyć w tym niełatwym, a często dramatycznym czasie. Po mszach kwestowała, aby zebrać środki konieczne do zabezpieczenia najważniejszych potrzeb w zgromadzeniu

- Od jak dawana pracuje Siostra w Ukrainie?

- Od 2017. Czyli siedem lat. Miałam już wcześniej taki trzyletni epizod pracy w Ukrainie, bo w 1990 roku wyjechałam tam, aby robić wakacyjne przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej dla dzieci i dorosłych z Syberii. I był to dla mnie tak wyczerpujący czas, że musiałam wrócić do Polski. Miałam wtedy po pięćdziesiąt katechez tygodniowo. A katecheza nie obejmowała tylko dzieci, ale także dorosłych, a nawet seniorów. Miałam kobiety, które nawróciły się będąc w wieku 70+. Nie mogłam ich włączyć do żadnej z istniejących grup, musiałam więc tworzyć nowe. I stąd ten trudny do ogarnięcia tryb pracy.

- A ten drugi okres pobytu w Ukrainie? Czym był spowodowany?

- Byłam już na wcześniejszej emeryturze, więc w sensie zawodowym byłam człowiekiem wolnym. W tym czasie jedna z sióstr katechetek nagle się rozchorowała. Była to na tyle poważna choroba, że trzeba było ją wziąć na leczenie do Polski. Aby ją zastąpić, potrzebny był ktoś, kto cokolwiek umie po ukraińsku, bo żadnej wolnej siostry z Ukrainy już nie było. I wtedy moje Zgromadzenie przypomniało sobie, że kiedyś byłam na Ukrainie i że może coś pamiętam. Najpierw pojechałam do Winnicy i byłam tam pięć lat - do 2022 roku. Uczyłam 140 dzieci i osoby dorosłe. Przez pierwszy rok było mi bardzo ciężko. Wszyscy wokół mówili, że rozumieją mnie doskonale i że pięknie mówię, ale dopiero po roku dzieci szczerze mi powiedziały: - No, nareszcie siostra mówi w sposób zrozumiały.

Sama wiedziałam, że mój ukraiński nie jest najlepszy i często na lekcji potrzebowałam tłumacza.

- Gdzie teraz Siostra pracuje i mieszka?

- Od września 2022 roku jestem w Żytomierzu. Czyli w pierwszych miesiącach wojny byłam w Winnicy, a później w Żytomierzu. Moje przeniesienie było spowodowane zmianami w Zgromadzeniu. Jedna siostra z Żytomierza poszła do Winnicy, a ja z Winnicy do Żytomierza.

- W ilu miejscach w Ukrainie są siostry obecne?

- Teraz w trzech. W Dowbyszu, gdzie jest sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, w Żytomierzu i w Winnicy.

- To przejdźmy do tego tragicznego momentu (24 lutego 2022), czyli wybuchu wojny. Jak przyjęłyście wiadomość o napaści Rosji na Ukrainę?

- Nie wierzyłyśmy, że dojdzie do wojny, bo już kilkakrotnie ją zapowiadano i była cisza - że na Boże Narodzenie, że w styczniu. Stwierdziłyśmy, że to tylko takie gadanie. Jednak, gdy 24 lutego obudziłyśmy się rano, to wszędzie w mediach nadawano informację, że jest wojna. Przede wszystkim wystraszyłyśmy się. Tak, pamiętam ten strach. Co robić? Jakie decyzje podjąć? O dziewiątej rano zadzwonił do mnie polski konsul i powiedział, że ma obowiązek zapewnić mi bezpieczeństwo. Ma miejsce w samochodzie, daje mi pół godziny na spakowanie się i wywiezie mnie do Polski. Odmówiłam.

- Wtedy mieszkała Siostra w Winnicy?

- Tak, w Winnicy. Winnica uchodziła wtedy za jedno z najbezpieczniejszych większych miast w Ukrainie. Gdy powiedziałam konsulowi, że zostaję, nie miałam pewności, czy dobrze robię. No bo tak... Jeśli narażając się na niebezpieczeństwo coś mi się stanie, to w jakiś sposób skutki tego poniesie moje Zgromadzenie. Gdy w wyniku jakichś działań wojennych zostanę kaleką, to będzie miało mnie z moją niesprawnością na głowie. Co robić? Ale gdy pomyślałam, że te dzieci, którymi się opiekuję i mówię im, że ich lubię, że ja tu przyjechałam prowadzić je do Boga - i co, teraz mam je opuścić? To tak, jakbym cały czas je okłamywała. Tak więc podjęłam decyzję o pozostaniu. Wówczas konsul powiedział, że w takim razie państwo polskie nie bierze za mnie odpowiedzialności i zrzeka się mojej ochrony. Wtedy słowa te brzmiały tak, jakby Polska się mnie wyrzekła. Teraz myślę, że konsul musiał to tak stanowczo powiedzieć. Tego jakby wymagała procedura, która go obowiązywała w takich sytuacjach. Musiał w ten sposób zamknąć sprawę wobec mojej decyzji o pozostaniu w Ukrainie.

W pierwszym dniu wojny w Winnicy nie było wybuchów. Wiedzieliśmy jednak, że rosyjscy żołnierze idą na Kijów (od Winnicy do Kijowa jest ok. 270 km na północny wschód - red.). Byliśmy przekonani, że za dwa dni dojdą do Kijowa, a za następne dni dojdą do Winnicy. Oni jednak do Kijowa nie weszli.

Wieczorem pożegnałyśmy się z siostrami, przeprosiłyśmy się i położyłyśmy się spać z przekonaniem, że rano możemy się już nie obudzić. I tak było dopóty, dopóki wojska rosyjskie były pod Kijowem. Gdy 1 kwietnia wojska wycofały się spod Kijowa, wreszcie odetchnęłyśmy z ulgą.

Winnica należała do najbezpieczniejszych miast w Ukrainie. Ale w jej pobliżu były magazyny amunicji i to w nie uderzali Rosjanie.

W niedziele jedna z naszych sióstr jeździła wraz z księdzem do wiosek, by pomagać w organizacji Mszy św. Przejeżdżając koło lotniska widzieli, jak atakują je rosyjskie rakiety. Uciekali stamtąd do Winnicy.

Po dwóch, trzech tygodniach Rosjanie zniszczyli wieżę telewizyjną i radiową. Przez to długo nie mieliśmy łączności. Więc niby Winnica była bezpiecznym miastem, ale te incydenty były bardzo niebezpieczne i niepokojące.

W lipcu 2022 roku Rosjanie zbombardowali trzema rakietami Pałac Oficerów w Winnicy. Żołnierze ukraińscy skończyli pewne szkolenia i mieli w tym pałacu dostać certyfikaty czy promocje, no i rozjechać się do swoich jednostek wojskowych. Ktoś doniósł Rosjanom, że takie wydarzenie będzie miało miejsce - podejrzewają księdza prawosławnego. Ale uroczystość, która była zaplanowana na godz. 11:00, została przeniesiona na 17:00. Gdy Rosjanie zaatakowali, żołnierzy tam nie było. Zginęło 28 cywili. Zginęli, bo gdy zawyła syrena ostrzegająca o ataku, nie schowali się do schronów. I to jest takie znamienne, że skoro przez dwa i pół roku codziennie, czasami trzy razy dziennie, wyją syreny, to człowiek obojętnieje na ich sygnał. Szczególnie, że rzeczywiście ochrona przeciwrakietowa działa bardzo dobrze i wiele rakiet Ukraińcy niszczą, zanim dolecą do celu. Przechwytują ok. 90 procent. Więc słysząc odgłos syren nie wiemy, czy atak wymierzony jest w Winnicę czy w Kijów. Poza tym, tych schronów nie ma aż tak dużo. Nie zawsze też zdąży się do nich dobiec.

Podczas tego wspomnianego ataku na Pałac Oficerów zginęło też - a są to informacje niepotwierdzone, bo oficjalnie władze ukraińskie tego nie podają - ok. 250 żołnierzy. Objęte jest to tajemnicą wojskową. Podobnie jak codziennie podawane są informacje o tym, ilu zginęło na froncie żołnierzy rosyjskich, a o ukraińskich nie ma ani słowa. Dowiadujemy się o tym, że ginie ich dwa lub trzy razy mniej. Podczas walk pod Bachmutem zginęło nawet pięć razy mniej ukraińskich żołnierzy niż rosyjskich. Rosjanie nie szanują swoich żołnierzy. Dziennie ginie ok. 1500 rosyjskich żołnierzy. Ukraińskich połowa lub jedna trzecia z tej liczby. Ale mimo to pojawia się problem, bo nie ma już skąd brać chłopców i wysyłać ich na front. Już z każdej rodziny ktoś poszedł.

- Czy daje się odczuć w społeczeństwie ukraińskim rodzaj zmęczenia wojną, który podpowiadałby im chęć zakończenia jej niezależnie na jakich warunkach? Czy też dalej jest w nich duch walki i chęć pokonania rosyjskiego najeźdźcy?

- To się zmienia. Na początku wojny był bardzo bojowy duch. Wszyscy rzucili wszystko na rzecz wojny. Była to naprawdę wielka mobilizacja. Gdy wybuchła wojna, armia ukraińska liczyła 500 tys. żołnierzy. To bardzo niewiele. Ale ludzie się mobilizowali. Ochotnicy przychodzili do punktów rekrutacyjnych i zgłaszali swoją chęć ruszenia na front.

Po upływie roku, może półtora, ten duch osłabł. Pojawiły się głosy, że może powinniśmy oddać Rosjanom Ługańsk, Donieck i dojście do Morza Czarnego, aby już nasi synowie nie ginęli. Ale też zaraz przychodziła odpowiedź: - Jakim prawem!? Dlaczego!? Czy jakikolwiek kraj powie okupantowi, aby wziął sobie jedną piątą ziem, aby móc żyć spokojnie? Poza tym przeciwnik nie jest godny zaufania, nie jest prawdomówny. Gdy więc teraz oddamy mu te ziemie, to za chwilę weźmie następne. Tam nie ma z kim poważnie rozmawiać. Przecież Rosja dawała Ukrainie gwarancje bezpieczeństwa, gdy w 1994 roku oddała Rosji broń jądrową.

- Po wybuchu wojny bardzo dużo Ukraińców przyjechało do Polski. Wśród nich są też młodzi mężczyźni. Jak są oni postrzegani przez tych Ukraińców, który zostali w swoim ogarniętym wojną kraju?

- Ocena ich decyzji jest dość zróżnicowana. Tych, którzy uciekli z republik ogarniętych najsilniejszymi działaniami wojennymi, czyli tych wschodnich - Sumy, Charków, Chersoń, Mariupol, Donieck, Ługańsk - ocenia się inaczej. Nawet sam prezydent nawoływał do opuszczenia tych terenów. Niekoniecznie zaraz za granicę, bardziej na zachód kraju. Tu bowiem nie ma możliwości ochrony ani siebie, ani rodziny. Z tych terenów wyjechało bardzo wielu ludzi, szczególnie tych, którzy stanowczo określali się jako Ukraińcy. Tam jest wielu Rosjan. Tam są też kopalnie złota, rzadkich minerałów, diamentów... Dlatego tam tak wielu było Rosjan. Specjalnie się tam osiedlali, aby mieć dostęp do tych zasobów. I oni nie uciekli wraz z wybuchem wojny. Oni tam wciąż są. Czystych Ukraińców jest tam w tej chwili niewielu.

Natomiast gdy chodzi o emigrację Ukraińców z terenów nie zajętych wojną, to dotyczyło głównie kobiet z dziećmi. Mężczyźni o nastawieniu patriotycznym wstrzymywali się. Ale byli też tacy, co ze strachu wyjeżdżali. I to też trzeba zrozumieć. Nie każdy mężczyzna ma w sobie ducha wojownika. Powinien mieć, ale nie zawsze tak jest.

Prawo w tym czasie określało, że mężczyzna, który ma troje i więcej dzieci, może wyjechać za granicę. Wówczas wielu z tego prawa skorzystało. Wyjechali z żonami i dziećmi.

Niestety, w Ukrainie obecna jest potężna korupcja. Za łapówkę można uzyskać zgodę na wyjazd. Miałam ucznia, który był marynarzem... Gdy jego rejs się zakończył, powinien był wrócić do Odessy, ale tego nie zrobił. Wysiadł gdzieś po drodze, a teraz jest w Polsce z żoną i dziećmi.

Nie oceniam ich, bo pójście na front równa się z ryzykiem śmierci. Każdy więc musi podjąć taką decyzję we własnym sumieniu.

Znam dwóch chłopców, którzy przed wojną pracowali w Polsce, a gdy Rosjanie wkroczyli do Ukrainy, wrócili do ojczyzny.

Na początku wojny pomagałyśmy w ewakuacji. I byłam świadkiem, gdy kobiety wyjeżdżały, a mężczyźni zostawali. I ten ich widok, jak strasznie płakali rozstając się z rodzinami... To było bardzo przykre i bolesne. Pierwszy raz w życiu widziałam, aby mężczyźni tak płakali.

Myśmy też przyjęły jedną rodzinę z Kijowa - matkę z trójką dzieci. Uciekali z tego miasta pod ostrzałem, gdy zbliżało się oblężenie. Byli bardzo wystraszeni. Droga z Kijowa do Winnicy zajęła im dwa dni, choć normalnie można tę trasę przebyć w 2-3 godziny. Mieszkali u nas przez miesiąc. Pomogłyśmy im wyjechać do Polski, a ojciec pozostał, choć miał szansę za łapówkę dostać zgodę na wyjazd.

- Czy są jakieś konkretne dane dotyczące tego, ilu Ukraińców już zginęło w wyniku działań wojennych?

- Władze ukraińskie nie podają żadnych danych, nawet szacunkowych. Myślę, że robi się to po to, aby Ukraińcy nie stracili ducha walki. Ale widzimy, ile powstaje na cmentarzach nowych grobów. Jest w Żytomierzu wojskowy cmentarz, na którym kiedyś naliczyłam 124 nowe groby, umieszczono na nich ukraińską flagę, co oznacza, że osoba leżąca tu zginęła na wojnie. Teraz jest około 500.

- Wszyscy leżący tu pochodzili z Żytomierza?

- Nie, nie wszyscy. A poza tym niektórzy polegli chowani są na cmentarzach parafialnych czy komunalnych, a nie na tym wojskowym. O ilości tych, którzy zginęli, dla mnie świadczy też to, jak często moje współsiostry wyjeżdżają na pogrzeby kogoś z rodziny lub ze znajomych.

- Czy ktoś z Siostry znajomych zginął na wojnie?

- Tak. Bardzo przeżyłam śmierć mojego ucznia... Przygotowywałam go do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej. Został powołany do wojska. Przez pół roku był w Winnicy, gdzie odbywał szkolenie. Miałam nadzieję, że nie wyślą

Wojskowy cmentarz w Żytomierzu

eprasa.pl 4a5d15ab79

Jurij, ojciec dwojga dzieci, zginął pod Bachmutem. - Przygotowywałam go w 2020 roku do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej - mówi siostra Maria. - A jego syna i córkę w 2021 roku...

Maksym zginął na początku czerwca 2024. - Wychowywał się w domu dziecka prowadzonym przez Siostry od Aniołów i jeszcze na jesieni 2023 roku kopał u nas w ogródku - opowiada siostra Maria. - Dom dziecka jest dwie ulice od nas, blisko...

go na front. Miał dwójkę dzieci: trzecia i piąta klasa szkoły podstawowej. Wysłali go na front i zginął pod Bachmutem 6 kwietnia 2023 roku. Był mi bardzo bliski - prowadziłam dla niego indywidualną katechezę z tej racji, że był już dorosłym człowiekiem. Bardzo się przez to zżyliśmy. Jego żona jest jeszcze niewierząca, ale ich dzieci uczęszczały na katechezę.

- Jak teraz, gdy trwa wojna, funkcjonuje wasze zgromadzenie na Ukrainie?

- Postanowiłyśmy, że będziemy funkcjonować w miarę normalnie. Oznacza to, że mamy wspólne modlitwy w naszym domu według grafiku ustalonego przed wojną, prowadzimy katechezę. Tylko ta katecheza wygląda inaczej. Gdy dzieci do nas przychodzą, to zatrzymujemy je dłużej. Ale trzeba tu dopowiedzieć, że nie ma katechezy w szkole, tylko w salkach katechetycznych i najczęściej w sobotę i niedzielę. Zresztą, szkoły obecnie też nieco inaczej funkcjonują. Jeśli jakaś placówka nie ma schronu, to jest zamykana, a dzieci z tej szkoły uczą się w tej, gdzie taki schron jest. To powoduje, że wiele szkół pracuje na dwie zmiany. Często też zajęcia prowadzone są przez internet. Na katechezę dzieci przywożą rodzice. W naszym kościele jest schron, więc mamy prawo takie zajęcia organizować. Ale nie zmuszamy do przyjazdu. Jak ktoś nie chce lub nie może, to prowadzimy katechezę przez internet.

Warto zaznaczyć, że w czasie wojny trzy razy zorganizowaliśmy Pierwszą Komunię Świętą dla dzieci. Nie robimy rocznic Pierwszej Komunii Świętej, no bo w tych warunkach nie chcemy nikogo niepotrzebnie narażać. Organizujemy też bierzmowanie.

- Pomimo trwającej wojny staracie się prowadzić we Wspólnocie względnie normalne życie, zajmując się tym, co robiłyście do tej pory: katechizować dzieci i młodzież, a także przygotowywać ich do przyjęcia sakramentów. A są jakieś zadania specjalne wynikające z wojny?

- To zależy od możliwości i naszej siły. Gdy na początku wojny przetaczała się przez Winnicę i Żytomierz fala przesiedleńców ze wschodu na zachód, uciekali w zasadzie tak, jak stali. Mieli tylko to, co na szybko ze sobą zabrali. Wsiedli w samochód i ruszyli w drogę, byle dalej od wybuchów bomb. Może niektórych raziło i budziło dziwne skojarzenia, że uciekinierzy jeżdżą bardzo wypasionymi samochodami, ale, jak nam to tłumaczył jeden z uciekinierów, wsiadł w to, czym jeździł na co dzień. Innego auta nie miał. Nie chciał zmieniać samochodu na gorszy, aby udawać biednego uchodźcę. Tworzył się taki stereotyp, że uciekali ci bogaci Ukraińcy, dobrymi samochodami, z pełnym portfelem. Ale to oznacza też, że oni - w sensie materialnym - potracili najwięcej: domy, firmy, dobre posady.

- Wasz dom był takim przystankiem dla tych ludzi?

- Tak. Czasami przewijało się nawet 60 osób dziennie. Najczęściej trzeba było ich tylko nakarmić, bo oni szli dalej. Nie miałyśmy możliwości wszystkim zapewnić noclegu. W klasztorze u franciszkanów tymczasowo mieszkało dużo więcej osób, bo mają takie możliwości lokalowe. Nasz domek jest malutki, więc nocowały u nas jedna, dwie rodziny.

Szukałyśmy też transportu dla tych, którzy ruszali dalej. Mam w Żywcu koleżankę, która od początku wojny zajmuje się pomocą humanitarną przywożąc różne potrzebne tu rzeczy. Ona też często zabierała rodziny ukraińskie do Polski. Były to kobiety i dzieci. Nie zdarzyło mi się pomagać w przerzucie do Polski mężczyzn. Ale oczywiście wiem, że byli tacy, co uciekali.

- Jak organizowałyście tę pomoc? Przecież żeby nakarmić 60 osób, to trzeba mieć czym. Nie sądzę, że dysponowałyście takimi zapasami.

- Oczywiście. Z pomocą przychodził ksiądz, który ogłaszał wiernym, że jest taka a taka potrzeba. Ludzie bardzo chętnie odpowiadali na te prośby. A my rozdysponowywałyśmy tym, co nam przyniesiono. Parafia, w której mieszkamy w Żytomierzu, jest pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego. Działa w niej „sztab miłosierdzia". Zaangażowane w to dzieło są głównie kobiety będące już na emeryturze, które w każdej chwili są gotowe przyjść i ugotować gar zupy.

- Są więc w stałym pogotowiu, bo w każdej chwili może pojawić się sytuacja, że będzie trzeba kogoś przyjąć?

- Tak. Wcześniej rzeczywiście nagle docierała do nas informacja, że za chwilę będziemy mieli większą ilość uchodźców. Teraz jest pod tym względem spokojniej. Zresztą, kiedyś mieszkańcy prywatnie przyjmowali uchodźców i zapewniali im wyżywienie. Poza tym, gdy ludzie widzieli, że u nas znów robi się tłoczno, sami przynosili produkty żywnościowe, czyszcząc swoje piwnice.

Teraz opiekujemy się taką jedną rodziną z Mariupola. Nie mieszkają u nas, ale po sąsiedzku. Ale już zaczynają sobie samodzielnie radzić.

Jeszcze wracając do „sztabu miłosierdzia"... Teraz żywimy wojskowych w szpitalach. A są one przepełnione od rannych żołnierzy. Jedzenie szpitalne jest, jakie jest. Dlatego nasza parafia podjęła decyzję, że w czwartki będziemy zanosić jedzenie do poszczególnych szpitali w Żytomierzu, a jest ich siedem. Tak więc co tydzień idziemy do innego z tym, co nasze panie przygotowały. Przynosimy 60-80 obiadów. Wcześniej opracowywany jest jadłospis. Ksiądz na mszach mówi, co będziemy gotować i co jest nam potrzebne. Ludzie przynoszą produkty, a my przerabiamy je na obiady.

- No dobrze... Mówi Siostra o tym, jaką pomoc niosą katolicy. A czy w podobny sposób działają też inne wspólnoty religijne: prawosławni, grekokatolicy, protestanci? A może jest jakaś między wami współpraca na tym polu?

- Tak, jakaś współpraca międzywyznaniowa też się pojawia, ale my nie jesteśmy w nic takiego zaangażowane. Słyszałam, że dużą pomoc z zagranicy organizują protestanci.

- Pytam o to, bo pomyślałem sobie, że to dokarmianie w szpitalach można byłoby zorganizować tak, że katolicy w czwartki, prawosławni w poniedziałki, a w niedzielę protestanci...

- Nie, tak to się nie odbywa. Jest inaczej: nasza parafia w czwartki, franciszkanie we wtorki, a w niedzielę katedra. Czyli tylko Kościół katolicki w tym uczestniczy. Natomiast działa kuchnia Caritas, którą zaopatrują katolicy i grekokatolicy. Jest to punkt, do którego biedni mogą przychodzić po obiady. Powstała ona w czasie wojny i uchodźcy mają pierwszeństwo. Tu obiady wydawane są codziennie.

- Czego najbardziej potrzeba?

- Przede wszystkim na początku wojny, gdy wszystko odbywało się jeszcze w dużym chaosie i widać było, że ci żołnierze nie tylko nie mają właściwego umundurowania, ale nie mają też co jeść, organizowałyśmy im pożywienie. I to było najważniejsze, bo głód odbiera siły fizyczne i psychiczne. Chodziłyśmy więc od mieszkania do mieszkania w blokach i zbierałyśmy, co dali. Sprowadzałyśmy też drożdże, mąkę i inne takie rzeczy i piekłyśmy coś dla nich. Były dwie panie, jedna katoliczka, druga prawosławna, które piekły po 200 bochenków chleba. Ja sprowadziłam 3 tys. jajek z Polski. Każdy więc robił, co mógł.

Kolejną ważną rzeczą, której brakuje, to leki. Szczególnie zimą potrzebne były lekarstwa, bo ci żołnierze byli wiecznie przeziębieni. Ukraińcy już wydali to, co mieli w zapasie, więc ja sprowadzam je z Polski.

- A jak sami Ukraińcy wspierają swoich żołnierzy na froncie?

- Na wszystkie możliwe dla siebie sposoby. Angażują się w to dorośli, ale też dzieci. Na przykład z koralików robią jakieś bransoletki, zawieszki itp. i sprzedają to dla wojska. A ludzie widząc, że pieniądze idą na taki cel, płacą znacznie więcej niż wynikałoby to z kosztów.

Na ulicach można też spotkać wielu żołnierzy, którzy powrócili z wojny ranni i już nie mogą czynnie walczyć. Śpiewają różne żołnierskie piosenki i zbierają pieniądze, które później przekazywane są na cele wojskowe.

Muszę dodać, że o ile na początku wojny mężczyźni poborowi byli jakoś selekcjonowani pod kątem fizycznej przydatności do walk, tak teraz praktycznie biorą wszystkich. Powołują też chorych, a także księży jako normalnych żołnierzy, nie jako kapelanów. Jak jest proboszczem, to jeszcze zostawiają, ale wikarych biorą. Ale i to może się zmienić.

- I nie ma znaczenia, czy to ksiądz katolicki czy prawosławny?

- Nie ma. Biorą wszystkich. Dlatego biskupi starają się, aby każdy ksiądz miał jakąś parafię. A że kościołów nie brakuje, więc jakoś udaje się na razie większość księży uchronić przed wojskiem.

Z frontu wraca się psychicznie zniszczonym. Znam nieco sytuację jednego katolickiego księdza, który sam zgłosił się na wojnę. Przez pierwsze dwa lata pisał, że u niego wszystko w porządku, że daje radę. Ale ostatnie jego listy są pełne niepokoju. Pisze, że już sam nie wie, kim jest - czy jest księdzem, czy mordercą. Widać u niego załamanie. Dwa lata spędzone w okopach zniszczyły go. To, co tam się dzieje, jest ponad psychikę normalnego człowieka.

- Jakie jeszcze podejmujecie działania związane z obecną sytuacją w Ukrainie?

- Staramy się wiele robić dla dzieci. Dla nich długotrwały stres i niepokój wywołany działaniami wojennymi jest wyjątkowo niszczący. Uświadamiamy więc rodziców, aby stwarzały swoim dzieciom jak najwięcej możliwości odstresowania. Niech chociaż przez godzinę dziennie mogą zapomnieć o tym, co im grozi. To już jest dla nich lecące.

Ruiny liceum w Żytomierzu. Budynek trafiono w 2022 roku

A ze swojej strony robimy np. Dni z Jezusem. W sobotę i niedzielę dzieci przychodzą do nas o 10:00 i do 16:00 prowadzimy z nimi zabawy, konkursy, organizujemy im posiłek, wspólnie śpiewamy.

- No to na koniec proszę jeszcze o wspomniane przez Siostrę świadectwo osoby, która uczestniczyła w walkach.

- Mieliśmy takiego mężczyznę, który bardzo nam pomagał w klasztorze. Był taką złotą rączką. Miał dwóch pełnoletnich synów, którzy, gdy wybuchła wojna, zostali powołani do wojska. Więc ten ojciec w wieku 48 lat też się zgłosił. Uznał, że skoro jego synowie są na froncie, to on też musi. Po pół roku przyjechał na przepustkę do domu. Odwiedził nas w Żytomierzu ze swoją córką. Z człowieka pełnego poczucia humoru, który sypał kawałami w każdym zdaniu, stał się milczkiem. To od razu dało nam do zrozumienia, że jest w głębokiej traumie. Gdy zapytałyśmy go, w jakiej najbardziej niebezpiecznej sytuacji się znalazł, powiedział krótko: „Rosjanie atakowali, myśmy się bronili w okopach. Z mojej drużyny zostałem tylko ja. Wtedy do okopu wskoczyło ośmiu Rosjan...". Tak zakończył. Dopiero gdy poszedł, myśmy sobie to dopowiedziały. Jeśli on przeżył i tu przyszedł, to znaczy, że on tych ośmiu żołnierzy rosyjskich musiał zabić. Zabić z bliskiej odległości, bo wszystko działo się w okopie.

Gdy skończyła mu się przepustka, wrócił na front. Z tego, co wiem, on i jego synowie żyją.

- Wojna kiedyś się skończy. I wtedy zaczną się dla Ukrainy nowe kłopoty. Może nawet większe...

- Tak. To samo mówią nam na wszystkich szkoleniach psychologicznych. Do domów powrócą ludzie okaleczeni, niezdolni do pracy, do zarabiania na siebie i rodzinę. A państwo nie jest aż tak bogate, żeby im pomóc.

- Wrócą też ci, którzy uciekli przed wojną. Jak zostaną przyjęci przez tych, którzy zostali i walczyli?

- Po dwóch latach wojny wśród Ukraińców pojawiła się nienawiść do tych, co wyjechali. Gdy Ukraińcy odnosili sukcesy w walkach, a Rosjanie się wycofywali, gdy wydawało się, że już wkrótce wojna się skończy zwycięstwem, pytano z przekąsem, czy ci, co uciekli, wzięli ze sobą wyszywanki, to taki tradycyjny ukraiński strój, żeby świętować zwycięstwo za granicą, gdzie mają bezpiecznie i zasobnie. Teraz nadzieja na szybki koniec wojny zgasła. A im dłużej trwa, tym mniej jest chłopców, których można posłać na front. I to powoduje, że nie jesteśmy już pewni, że zwyciężymy. Ukraińcy chcą się bić do ostatniego Ukraińca. „Albo zwyciężymy, albo nas nie będzie". Ja też jestem za tym, bo jeśli teraz Rosjanie wezmą ziemie, które okupują, to zaraz pójdą dalej, w głąb Ukrainy i będą zagarniać kolejne tereny. Szkoda też tych, którzy zginęli, bo to oznaczałoby, że zginęli na darmo. Oddanie tych ziem zaraz na początku wojny miałoby sens, ale nie teraz, po takiej ofierze.

Teraz, gdy już nie ma pewności zwycięstwa, nie ma też tej nienawiści do tych, co uciekli. Jest raczej nadzieja, że oni tam są zdrowi, zagospodarowani i jak wyginą wszyscy, co są w Ukrainie, to ci poza granicami kraju obronią to, co ukraińskie. I może przez jakiś polityczny nacisk wywalczą niepodległość Ukrainie.

- W Polsce opinia o Ukraińcach jest raczej pozytywna, choć różnie z tym bywa...

- Putin walczy nie tylko na froncie, ale też w propagandzie. Szczególnie zależy mu na tym, aby Ukraińcy mieli jak najgorszą opinię w krajach, w których przebywają. Inwestuje ogromne pieniądze przekupując nielojalnych Ukraińców, aby dokonywali różnych złych rzeczy, co ma się przełożyć na negatywne postrzeganie uchodźców ukraińskich. Mają niszczyć to, co udostępniają im Polacy, być roszczeniowi, uciążliwi dla sąsiadów.

Dezinformacja rosyjska obecna jest też w mediach w Ukrainie. Niestety, ale kolaborantów rosyjskich nie brakuje. Tak było wówczas, gdy zaczęły się strajki zbożowe w Polsce. Nam w Ukrainie mówiono, że to tylko Polacy nie chcą naszego zboża. A prawda była taka, że Słowacja i Węgry też nie chcą, i Rumunia, i Bułgaria, i Turcja, i jeszcze jakieś inne kraje. Chciano w ten sposób skłócić Polaków z Ukraińcami. A w ogóle to wcale to nie było tak do końca zboże ukraińskie, bo właścicielami pól są biznesmeni z Luksemburga, Portugalii, Hiszpanii, Niemiec czy Francji. To oni mają tysiące hektarów w Ukrainie obsianych zbożem. To ich zboże się zepsuło, bo od czasów wojny często są wyłączenia prądu i w magazynach nie działały urządzenia osuszające. Propaganda w Ukrainie sterowana przez Rosjan głosiła, że Ukraińcy z narażeniem życia, pod ostrzałem sieją zboże, a Polacy, syci panowie, gardzą tym i niszczą. To bardzo frustrujące i na pewno tworzy zły klimat między naszymi narodami. I z tym musimy się zmierzyć - po obu stronach granicy.

- Dziękuję bardzo za rozmowę.

Pogrzeb Maksyma w konkatedrze w Żytomierzu

eprasa.pl 4a5d15ab79

OŁAWA

Z sesji RM

Radny Gawlas: - Panie burmistrzu, skoro jest tak super, to czemu jest tak źle?

Długie dyskusje i wyraźny podział na dwa obozy - tak wyglądała sesja Rady Miejskiej z głosowaniem nad wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza

Po głosowaniu nad absolutorium Tomaszowi Frischmannowi pogratulował przewodniczący RM Krzysztof Mazurek

Raport o stanie gminy za miniony rok na sesji Rady Miejskiej 27 czerwca przedstawił burmistrz Tomasz Frischmann. W skrócie, bo dokument już wcześniej zamieszczono na stronach internetowych urzędu miasta i prezentowano na wspólnym posiedzeniu komisji działających przy RM. Szersza dyskusja nad raportem odbyła się jednak dopiero na sesji. Niestety - co podkreślali kolejni radni opozycji - i tym razem bez udziału mieszkańców, którzy mają prawo wziąć udział w dyskusji nad raportem podczas sesji, ale... nikt się nie zgłosił. Dlaczego? Zdaniem radnych opozycji dlatego, że mieszkańcy o tym nie wiedzieli, bo informacja była słabo rozpowszechniona. Według radnych koalicji rządzącej dlatego, że mieszkańcy są zadowoleni z tego, jak miasto funkcjonuje, więc nie ma o czym dyskutować.

Ta różnica zdań była jednym z elementów długiej dyskusji radnych podzielonych na dwa obozy - koalicji rządzącej, czyli PiS i BBS (w sumie 11 radnych) oraz opozycji, czyli KO, Lewicy i Wszystko dla Oławy (10 radnych, ale Agnieszka Mikołajek była nieobecna).

Przedstawiając raport o stanie gminy burmistrz przypomniał, że to dokument opisujący aktualną sytuację społeczną i gospodarczą gminy. Został opracowany na podstawie sprawozdań oraz danych statystycznych prowadzonych przez wydziały UM i jednostek podległych. Przedstawia działania zmierzające do rozwoju miasta nie tyko pod względem infrastruktury drogowej, budownictwa, ale też imprez rozrywkowo-kulturalnych. Burmistrz podkreślił, że w minionym roku wzrosły dochody własne miasta oraz wartość majątku gminy w stosunku do lat minionych. Kontynuowano szereg kluczowych dla mieszkańców inwestycji, m.in.: - rewitalizację śródmieścia, przebudowę budynku po starym sądzie przy ul. 1 Maja, budowę żłobka „Zielony zakątek", poszukiwanie złóż geotermalnych, budowę kompleksu sportowego przy SP nr 4. Rozpoczęły się prace przy muzeum w piwnicach ratusza, które mają się zakończyć w tym roku. Dzięki pozyskanym pieniądzom rozpoczęto modernizację „Orlików" przy SP2 i SP 8 oraz hali sportowej dla ciężarowców, a w tym roku rozpocznie się budowa hali sportowej przy SP nr 5. Miasto przystąpiło też do kolejnego rządowego programu oferującego budowę mieszkań na start. - 360 nowych mieszkań będzie wybudowanych za budynkami „Mieszkań plus" na działce przy ul. Paderewskiego w pobliżu powstającego przystanku kolejowego Oława Zachodnia - poinformował burmistrz. - Raport o stanie gminy potwierdza, że w sposób strategiczny i przemyślany władze miasta dążą do realizacji wytyczonych celów, ujętych między innymi w „Strategii rozwoju miasta Oława - perspektywa 2030" - powiedział burmistrz.

Raport pochwalił radny BBS Michał Prus zachęcając burmistrza do kontynuowania dotychczasowych działań. Z opinią burmistrza oraz Prusa nie zgodzili się radni opozycji. A smutnym dowodem na to, że w mieście nie dzieje się najlepiej - zdaniem radnego Krzysztofa Rydzonia z KO - jest to, że mieszkańcy nie są zaangażowani w życie miasta, czego dowodem jest ich nieobecność w dyskusji nad raportem. To jedna z niewielu okazji, kiedy mogą powiedzieć o swoich bolączkach, tymczasem miasto nie zrobiło nic, aby mieszkańców zachęcić do udziału w tej dyskusji. Radny wspomniał też o budżecie obywatelskim, który - jak stwierdził - budżetem obywatelskim nie jest. Wytknął burmistrzowi, że miasto jest coraz bardziej zakorkowane i wyludnione, a wpływy z CIT-u i innych podatków są na niskim poziomie. - Bardzo negatywnie oceniam pracę, nie urzędu, bo to by było niesprawiedliwie, ale głowy urzędu, którą jest burmistrz - podsumował.

- Panie burmistrzu, skoro jest tak super, to czemu jest tak źle? - kontynuował dyskusję radny Bartosz Gawlas z „Wszystko dla Oławy". Przypomniał, że już w 2014 roku w kampanii wyborczej burmistrz mówił o kwestiach strategicznych dla miasta, czyli o obwodnicy, moście na Odrze, rozwiązaniu problemu przejazdu kolejowego na ul. Wiejskiej, tymczasem zaczął obecnie trzecią kadencję urzędowania, a te problemy nadal są i zdaniem radnego nie ma widoków na ich rozwiązanie. Raport i pracę burmistrza krytykował też klubowy kolega Gawlasa, radny Albert Zieliński, mówiąc, że byłoby dziwne, gdyby tworząc raport burmistrz ocenił swoje działania negatywnie. Negatywnie odniósł się do pomysłu burmistrza budowania kolejnych mieszkań na wynajem, bo tak jak „Mieszkania Plus" będzie to, jego zdaniem, ogromne obciążenie dla budżetu miasta na lata, kiedy Tomasz Frischmann burmistrzem już nie będzie. Tymczasem „są to mieszkania dla wybranych, za które będą musieli płacić wszyscy". - Mam więc nadzieję, że uda się pana powstrzymać przed tym pomysłem - powiedział. - Transport przez miasto leży i mimo wielu zapewnień nic od lat się tu nie zmieniło, a kwestia budownictwa prowadzi do tego, że zadłużamy miasto, a sam sposób sprawowania przez pana zarządu miasta był wielokrotnie krytykowany po każdej kontroli RIO - wyliczał Zieliński. - Nie panuje pan nad tym, co się w mieście dzieje i moja ocena pana pracy jest krytyczna. Nie pytam pana o nic, ponieważ albo nie odpowiada pan na pytania, albo mija się z prawdą, albo domaga się pytań na piśmie, co nasuwa pytanie, po co pan przychodzi na sesje. W naszej ocenie sytuacja miasta jest dużo mniej różowa od tej, którą pan przedstawił. I jeżeli pozwolimy panu jako Rada na realizację części pana pomysłów, jeżeli nie będziemy pana w wystarczający sposób kontrolować, to pan miasto poprowadzi w złą stronę, jak to robi pan od kilku lat.

W tym samym tonie co jej koledzy z opozycji wypowiedziała się radna Magdalena Ziółkowska z KO. - Raport nie może być laurką - stwierdziła nawiązując do jego treści. - Powinien być rzetelną informacją także o zagrożeniach i słabych stronach gminy, by wszyscy mieli świadomość, nad czym nadal należy pracować, jakie wyzwania stoją przed miastem i jak burmistrz zamierza temu zaradzić.

Z opinią opozycji nie zgodziła się radna Małgorzata Pasierbowicz z BBS. Jej zdaniem mieszkańcy nie przyszli na sesję debatować nad raportem, bo są zadowoleni z tego, jak funkcjonuje miasto. A jeżeli radni opozycji uważają inaczej, to co oni zrobili, by zachęcić mieszkańców do udziału w debacie? - pytała retorycznie. Poza tym jeżeli mieszkańcy tak źle oceniają burmistrza, to dlaczego Tomasz Frischmann nadal nim jest i żadnemu z jego kontrkandydatów nie udało się osiągnąć takiego wyniku, który pozwoliłby zmienić to, co jest takie złe? Nawiązując do inwestycji strategicznych i problemów komunikacyjnych przypomniała konferencje prasowe, w których uczestniczyli obecni posłowie i obecni radni opozycji, na których obiecywano rozwiązanie wielu problemów Oławy w tym tych komunikacyjnych.

- Pomóżcie Oławie i jej mieszkańcom, aby te obietnice, które padały z państwa ust, z ust gości, których zapraszaliście, a teraz są w rządzie, aby te obietnice zostały spełnione - mówiła zwracając się do radnych opozycji Pasierbowicz.

Piłeczkę odbił radny Bartosz Gawlas, przypominając konferencje z udziałem burmistrza i działaczy PiS, którzy też mówili o „pewnych już" rozwiązaniach komunikacyjnych dla Oławy i... na tym się skończyło. Ba, nawet wieszali plakaty z hasłem „Mamy to" - te jednak już zdążyły wyblaknąć i zniknąć, a obwodnicy jak nie było, tak nie ma.

Polityczne ziarenko do dyskusji, która z każdą kolejną wypowiedzią przeradzała się w przepychankę słowną między PiS a KO, dorzucił radny Piotr Regiec z PiS mówiąc, że największe korki tworzą się na drogach nie należących do miasta, więc trudno obwiniać za to burmistrza. W rozwiązaniu tego problemu teraz mogą pomóc natomiast tylko rządzący, jeżeli nie cofną decyzji o budowie obwodnicy, co już raz miało miejsce.

W kolejnych minutach obserwowaliśmy: wytykanie tego, która partia lepiej rządziła, kto komu więcej dał, który poseł co zrobił dla miasta, a co dla siebie, a także czy opozycja i koalicja rządząca mają prawo się zgadzać lub nie zgadzać i kiedy powinni o tych różnicach dyskutować - na komisjach czy na sesjach? Były też wycieczki do przeszłości o dawnych i obecnych koalicjach, punktach widzenia w zależności od punktu siedzenia i tym, że niektórzy nie umieją się pogodzić z decyzją większości mieszkańców i kolejną wygraną Tomasza Frischmanna, przez co słuchając ich można odnieść wrażenie, że Oława jest w permanentnej ruinie. Tymczasem zdaniem radnego Prusa trzeba uszanować wybór większości mieszkańców, który jest znakiem dla burmistrza, aby kontynuował dotychczasową politykę. - Było hasło „Czas na zmianę", ale jak widać mieszkańcy tej zmiany nie chcieli - mówił. - I jak widać brawurowe tyrady, które miały miejsce na tej sali przez 5 lat, nie zostały zakończone sukcesem wyborczym. Gdyby w Oławie działa się taka tragedia, jak opisuje to opozycja, to dzisiaj za stołem prezydialnym siedziałby ktoś inny.

Dłużni tej wypowiedzi nie pozostali radni opozycji, a głównie Zieliński, co wywołało reakcję drugiej strony sceny politycznej. Do dyskusji włączył się też Tomasz Frischmann stwierdzając, że prowadzona dyskusja jest dowodem końca samorządności - polityka zaczyna bowiem brać górę, a to nie jest dobre dla samorządu. Po czym odpowiadając na kolejne zarzuty tłumaczył m.in. co zrobiono w sprawie budowy trasy mostowej i na jakim jest to etapie, a także obwodnicy, przypominając, że mogłaby być szybciej, gdyby ówczesny radny Jacek Pilawa z PO nie zablokował tego w Sejmiku. Burmistrz oczekuje też, że ci, którzy na konferencjach przed wyborami z łatwością mówili o tym, że rozwiążą problem przejazdu na ul. Wiejskiej - tu wymienił nazwisko posła Michała Jarosa - teraz to zrealizują.

*

Dyskusję z podziałem na dwa obozy kontynuowano przed głosowaniem nad absolutorium dla burmistrza z tytułu wykonania budżetu za 2023 rok. - W mojej ocenie nie wykonał pan tego budżetu - stwierdził Zieliński. - Na pewno wygenerował pan większy niż przewidywano na początku, ale to jest jak z wprowadzaniem kozy. Najpierw się ją wprowadza, później wyprowadza i mówi o tym, jak bez kozy się świetnie żyje. Nie wykonał pan szeregu zaplanowanych zadań inwestycyjnych, nie wykonał pan szeregu dochodów budżetowych. Nie ma w tym budżecie żadnych wydatków związanych z aktywizacją miasta w zakresie pozyskiwania nowych inwestycji, podatkodawców.

Radny skrytykował pomysł budowania kolejnych mieszkań, które nie będą mieszkaniami komunalnymi i socjalnymi. Zarzucił też burmistrzowi, że ma deweloperskie podejście do rządzenia, a nie biznesowo-ekonomiczne, które spowodowałoby ściągnięcie do miasta zakładów pracy, niekoniecznie montowni, które będą oferowały miastu wyższe wpływy i profity. - Budżet wykonał pan słabo, ale mamy nadzieję, że w tym roku będzie lepiej - podsumował Zieliński uzasadniając to, dlaczego jako członek komisji rewizyjnej, oceniając budżet, wstrzymał się od głosu.

Uwagi do zaplanowanych i wykonanych wydatków oraz inwestycji miała też radna Ziółkowska, która w imieniu Klubu Radnych Koalicja powiedziała, że będą głosować za nieudzieleniem burmistrzowi absolutorium, bo nie akceptują sposobu, w jaki zarządzał on finansami miasta w roku ubiegłym. Nie można bowiem w pełnym zakresie powiedzieć, że zaplanowane przychody i ponoszone koszty są realizowane zgodnie z planem w sposób racjonalny, oszczędny, celowy, a przede wszystkim nie budzący wątpliwości.

Poszczególne elementy sprawozdania i budżetu krytykowali też inni radni opozycji.

Burmistrz odpowiadał im na konkretne pytania, w tym o dywidendę czy niewykonanie planu sprzedaży majątku z powodu braku chętnych. Tłumaczył też m.in. że inwestycja to nie tylko roboty budowlane, ale i przygotowanie w postaci dokumentacji i uzyskania pozwolenia. I jeżeli któregoś etapu nie wykonano, to miasto za to nie płaci, więc płatności przesuwają się w czasie, stąd często różnice między planami a wykonaniem zadań. Nawiązał też do tematu podatków CIT i sposobów na jego zwiększanie, przypominając, że nie ma już terenów inwestycyjnych, na których mogłyby lokować się kolejne firmy czy zakłady produkcyjne. Są prywatne, ale na tym miasto nie zyska, dlatego też proponuje zmiany w studium, czemu cześć radnych się sprzeciwia.

Na tym dyskusja się nie zakończyła, a spór o to, co udało się zrobić, a czego nie i dlaczego, trwał ponad godzinę. Każdy miał swoje racje.

Sprawozdanie z budżetu miasta za 2023 rok pozytywnie zaopiniowała Regionalna Izba Obrachunkowa. Komisja Rewizyjna zaproponowała podjęcie uchwały o udzieleniu burmistrzowi absolutorium. Zarówno przy głosowaniu nad absolutorium jak i przy wotum zaufania dla burmistrza głosy rozłożyły się tak samo. 11 radnych koalicji rządzącej głosowało „za", a 9 radnych opozycji było „przeciw".

- Dziękuję za udzielone mi zaufanie - powiedział po głosowaniu Tomasz Frischmann, a zwracając się do radnych, którzy głosowali przeciwko: - Zachęcam do współpracy dla mieszkańców i do realnego spojrzenia na budżet. Nie zawsze osoba, która go realizuje, ma na to wpływ.

Podziękował też wszystkim współpracownikom za realizację budżetu.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska @gzeta.olawa.pl

eprasa.pl 4a5d15ab79

JELCZ-LASKOWICE

Sprzeczka

Szczęśniak do Załubskiego: - Nie POWINIEN pan tego robić

Przewodniczący Rady Miejskiej nadużył swojej funkcji? Tak twierdzi były burmistrz, obecnie radny Bogdan Szczęśniak

Poszło o list. Podczas majowej sesji RM przewodniczący Jacek Załubski (Wspólnota Samorządowa Lokalnych Patriotów) odczytał publicznie list burmistrza Szczyrca, który dziękował za wieloletnią współpracę burmistrzowi Bogdanowi Szczęśniakowi.

W treści były podziękowania dla byłego już szefa miasta i gminy, ówczesnej przewodniczącej Rady Miejskiej Beaty Bejdy, wszystkich radnych i całej drużyny, która w ostatnich latach zarządzała samorządem.

Bogdan Szczęśniak

- Spotykaliśmy się, realizowaliśmy wspólne projekty, odwiedzaliśmy się, dobrze się poznaliśmy, razem byliśmy szczęśliwi i razem byliśmy smutni - pisał burmistrz Szczyrca. - Wasze wsparcie jest dla nas ważne, zwłaszcza podczas rosyjskiej inwazji na naszą ziemię. Życzymy zdrowia i codziennych radości, pod spokojnym niebem.

Odczytanie tej korespondencji podczas posiedzenia RM nie spodobało się Bogdanowi Szczęśniakowi. Miesiąc później, na czerwcowej sesji radny Koalicji dla Jelcza-Laskowic powiedział: - Przewodniczący Jacek Załubski w mojej ocenie, i nie tylko w mojej, nadużył swojej funkcji. Miałem wątpliwości, ale potwierdziłem, że są zasadne. Pozwolił pan sobie publicznie odczytać list, który był adresowany do mnie imiennie. To były podziękowania od burmistrza Szczyrca. Pod koniec kadencji występowałem do wielu osób fizycznych, prawnych, instytucji, m.in. do naszych miast partnerskich, dziękując im w różnej formie. Miesiąc temu na sesji byłem obecny, a pan w moim imieniu odczytał ten dokument. Mógł pan zrobić trzy rzeczy. Pierwsza - schować do szuflady, choć nie byłoby to najlepsze rozwiązanie. Druga - przekazać ten dokument na moje ręce, bo był on kierowany imiennie. Trzecia - zapytać, czy zgadzam się na odczytanie tych podziękowań publicznie. Żadna z tych rzeczy się nie wydarzyła. Dobre obyczaje nakazują nie odczytywać publicznie listów kierowanych do danej osoby. Zwłaszcza, że byłem w tym momencie na sesji... Proszę o wyjaśnienie, dlaczego pan tak zrobił.

Tak odpowiedział Jacek Załubski: - Pismo było adresowane do burmistrza Jelcza-Laskowic, czyli do osoby pełniącej tę funkcję. W liście wymienieni byli wszyscy radni poprzedniej kadencji, podziękowania były ogólnie, nie było tam żadnych osobistych stwierdzeń, dlatego postanowiłem to odczytać publicznie, by ich treść dotarła także do tych, którzy nie są radnymi w tej kadencji, a być może oglądają transmisję z sesji. Powtórzę - to pismo było adresowane do pana i wszystkich radnych, którzy współpracowali z miastem partnerskim w ostatnich pięciu latach. Jeśli pan chce, to dokument jest dostępny w Biurze Rady Miejskiej. Nie uważam, żebym zrobił coś nieprzyzwoitego.

Jacek Załubski

- Odsłuchiwałem tę sesję i pan zaznaczył, że jest to pismo do burmistrza Bogdana Szczęśniaka, a nie do pana przewodniczącego - mówił były burmistrz. - Przewodniczący to jest funkcja, a kwestia adresowania czegoś imiennie stanowi odrębny problem. Dlatego uważam, że doszło z pana strony do nadużycia.

Na koniec Załubski dodał, że to jest opinia jego adwersarza, z którą ma prawo się nie zgodzić.

(KT)

eprasa.pl 4a5d15ab79

Raciborski bank rozbity!

Krzysztof Bronowicki, reprezentujący Strzeleckie Bractwo Kurkowe Grodu Jelcz-Laskowice, najlepszy podczas turnieju strzeleckiego z broni historycznej w Raciborzu

Tam odbywały się zawody, których główną i cenioną wśród braci kurkowych nagrodą jest „Raciborski Złoty Kokot". Każde z siedemnastu bractw zrzeszonych w Okręgu Śląski w ciągu roku organizuje jeden sztandarowy turniej, w którym uczestniczą pozostałe bractwa, zaproszeni goście, często przedstawiciele lokalnych władz.

W Raciborzu tryumfował Krzysztof Bronowicki z SBK Grodu J-L! Jest pierwszym członkiem jelczańsko-laskowickiego bractwa, który ustrzelił „Raciborskiego Złotego Kokota". To zdecydowanie był jego dzień. Zdobył on bowiem jeszcze jedno cenione trofeum - tarczę prezydenta Raciborza. Dzieła dopełnił szóstym miejscem w strzelaniu o tarczę raciborskiego bractwa.

- Krzysiu od zawsze dobrze strzelał - chwali go sekretarz SBK Grodu J-L Jacek Mikołajczyk. - Tego dnia pokazał wielką klasę, wywołując radość wśród członków naszego bractwa, rodziny, przyjaciół i znajomych. Dodam, że jest naszym członkiem od dziesięciu lat, a przez siedem był skarbnikiem. Za swoje bezinteresowne zaangażowanie i duży wkład w funkcjonowanie bractwa, rok temu został wyróżniony Krzyżem Komandorskim z Mieczami ZKBS RP. Krzysiu, przyjmuj proszę od zarządu i wszystkich członków naszej organizacji - twoich przyjaciół i znajomych - najserdeczniejsze gratulacje! Niech Ci się darzy!

(KT)

CIEKAWOSTKA

W głównych turniejach organizowanymi przez poszczególne bractwa do wygrania są:

* w SBK Grodu Jelcz-Laskowice - „Szabla Zarządu",
* w KBS Pszczyna - „Ławeczka Księżnej Daisy" oraz „Pszczyński Żubr",
* w KBS Bytom - „Bytomski Lew".

Krzysztof Bronowicki ma powody do radości!

Wygrać walkę z rakiem. Eryk zbiera na leczenie

24-letni Eryk z Oławy walczy z rakiem. Jak można mu pomóc?

Wpłacając pieniądze na zrzutkę, dostępną na stronie: zrzutka.pl/gsb3su (można ją także znaleźć na hasło: „Wygrać walkę z rakiem - na leczenie!").

Tak Eryk napisał o sobie: - Mam 24 lata. Przyszedł taki moment w moim życiu, w którym muszę prosić Was o pomoc. W październiku 2023 roku zdiagnozowano nowotwór złośliwy jądra lewego. Poddałem się operacji wycięcia narośli. Przebieg choroby jest bardzo szybki i w niewielkim czasie zaatakował mój organizm, tworząc przerzuty do wątroby, płuc i węzłów chłonnych oraz śledziony. Zakończyłem pierwszą linie chemioterapii wg „BEP" (4 kursy po 4 cykle) i zostałem zakwalifikowany do dalszej II linii chemioterapii wg „TIP". Nowotwór pojawił się nagle i przewrócił mój świat do góry nogami, odebrał mi szanse na szczęśliwe, spokojne życie. W jednej sekundzie choroba przekreśliła mi plany, marzenia, które musiałem odłożyć na bok, a zaczęła się walka o życie. Dopiero co zaczynałem wkraczać w nowy etap, a przyszło mi się zmagać z najbardziej agresywnym przeciwnikiem. Na dziś nie umiem funkcjonować bez tabletek przeciwbólowych, a takie proste rzeczy jak spotkanie ze znajomymi czy wyjście na spacer sprawiają mi ogromny dyskomfort. Nie poddaję się, choć coraz ciężej mi się oddycha, coraz szybciej się męczę, walczę o każdy nowy dzień. Rozpocząłem leczenie! To była jedyna rzecz, której byłem pewien. Obiecałem sobie, że jeżeli znajdzie się szansa na wyleczenie, to zrobię wszystko co w mojej mocy, by z niej skorzystać. Niestety pojawił się problem finansowy. Aktualnie czekam na potwierdzenie na zasiłek rehabilitacyjny z ZUS, mam przyznany pierwszy stopień niepełnosprawności. Choroba odebrała mi możliwość powrotu do pracy i samodzielnego opłacenia kosztów leczenia, zakupów suplementów, wizyt lekarskich czy dodatkowych badań i terapii – to wszystko jest niezbędne do tego, abym wrócił do zdrowia. Dlatego też zwracam się do Was o pomoc. Każda złotówka przybliży mnie do upragnionego celu - pokonać raka! Bez Waszego wsparcia, niestety sam nie jestem w stanie tego zrobić. Bardzo proszę o wsparcie.

(KT)

fot. arch. prywatne

Eryk z Oławy walczy z chorobą nowotworową

eprasa.pl 4a5d15ab79

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

KOLEJE DOLNOŚLĄSKIE RUSZYŁY DO ŚWINOUJŚCIA!

Pociąg Premium Nadmorski będzie woził pasażerów przez całe lato

Szybki wypad nad Bałtyk, a może dwutygodniowy urlop? Niezależnie od planów i możliwości urlopowych, każdy chętny może wybrać się do Świnoujścia na pokładzie pociągu Kolei Dolnośląskich. To najszybsze połączenie kolejowe na tej trasie, przejazd trwa tylko 5 godzin i 13 minut!

Kolej regionalna na Dolnym Śląsku jest oceniana jako najlepsza w Polsce. To zasługa dobrej współpracy samorządu województwa i Kolei Dolnośląskich

Pierwszy w tym roku pociąg KD do Świnoujścia wyruszył z kompletem pasażerów na pokładzie

Pierwszy skład KD Premium Nadmorski wyruszył z Wrocławia do Świnoujścia w sobotę 22 czerwca o 6:44 z Wrocławia z kompletem pasażerów na pokładzie. Na dwa kolejne kursy, czyli 29 czerwca i 6 lipca, spółka podstawi więc aż dwa połączone pięcioczłonowe Impulsy 2. Dzięki temu podwoi się liczba miejsc, która wyniesie dokładnie 498. Pociągi nad Bałtyk ruszają w soboty rano z Wrocławia, a w niedzielę można nimi wygodnie wrócić do domu. Co ważne, to połączenie bezpośrednie, nie trzeba więc przesiadać się i dźwigać bagaży z pociągu do pociągu. Koleją z Dolnego Śląska nad morze dotrzemy do 31 sierpnia. Pociągi będą kursować w każdy weekend oraz dodatkowo 15 sierpnia.

- Zachęcam do wybierania pociągu podczas wakacyjnych przejazdów. Kolej to jeden z najbezpieczniejszych środków transportu, a pojazdy naszego regionalnego przewoźnika są nowoczesne, komfortowe i ekologiczne. Dodatkowo, pociągiem Kolei Dolnośląskich dojedziemy nad morze w rekordowym czasie. Ubiegłoroczny sukces tego połączenia, z którego skorzystało ponad 7 tys. osób pokazuje, że Dolnoślązacy chętnie podróżują Kolejami Dolnośląskimi nad morze, ale też mieszkańcy województw zachodniopomorskiego oraz lubuskiego odwiedzają nasz piękny region - mówi **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Pociągiem KD Premium Nadmorski nad Bałtyk można dojechać nie tylko z Wrocławia. Skład zatrzymuje się także w Legnicy, Lubinie, Głogowie, Zielonej Górze, Szczecinie Dąbie oraz Międzyzdrojach. Połączenie zadebiutowało w wakacje 2023 roku. Skorzystało z niego wówczas ponad 7 tys. pasażerów. Liczba zajętych miejsc w pociągu sięgnęła blisko 90 procent.

- Kolej regionalna na Dolnym Śląsku rozwija się niezwykle dynamicznie. Prowadzimy w naszym województwie niespotykany w skali kraju projekt przejmowania nieczynnych linii kolejowych, ich rewitalizacji i przywracania na nich połączeń pasażerskich. Koleje Dolnośląskie kupują nowoczesne i ekologiczne pociągi do obsługi tras, których cały czas przybywa. W ostatnich latach ćwierć miliona Dolnoślązaków odzyskało po ponad 20 latach dostęp do kolei. Najbardziej cieszy fakt, że pasażerowie widzą i doceniają wysiłki samorządu województwa oraz Kolei Dolnośląskich. Podróżni uznali nasze województwo za realizujące najlepsze połączenia regionalne w Polsce - mówi **Michał Rado, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.**

Koleje Dolnośląskie, oprócz realizacji przejazdów w regionie, dostrzegają także potrzebę zapewnienia lepszej łączności pomiędzy najpopularniejszymi miejscowościami turystycznymi i historycznymi ośrodkami w Polsce - zwłaszcza w okresie wakacyjnym, kiedy najwięcej osób podróżuje po kraju. Koleje Dolnośląskie planują już niedługo wozić pasażerów na przykład do Warszawy. Na razie pociągi regionalnego przewoźnika jeżdżą do Świnoujścia.

- Prosty przykład: między Wrocławiem a Warszawą kursuje 13 par połączeń bezpośrednich. W Niemczech, między Berlinem a trzecim największym miastem, Monachium, liczba par połączeń dziennie to 25 - tłumaczy **Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.**

Składy Kolei Dolnośląskich ruszają do Świnoujścia w każdą wakacyjną sobotę z Wrocławia Głównego o godz. 6:44, a znam morza startują w każdą niedzielę o godz. 14:48. Dodatkowo 15 sierpnia, w Święto Wojska Polskiego pociągi KD pojadą w obu kierunkach. Ostatnie połączenie ze Świnoujścia do Wrocławia wyruszy 1 września. Bilety z rezerwacją miejsca są dostępne stacjonarnie na dworcu w Legnicy, w Biurze Obsługi Klienta na dworcu Wrocław Główny oraz poprzez KOLEO - za 99 zł z Wrocławia i za 89 zł z Legnicy, Lubina, Głogowa i Zielonej Góry.

TS

Fot. pixabay

Pociągi KD w każdy wakacyjny weekend oraz 15 sierpnia będą wozić pasażerów aż do Świnoujścia

eprasa.pl 4a5d15ab79

GMINA OŁAWA

Bystrzyca znów hucznie świętowała

Zwyczajowo już Bystrzyca zaczęła wakacje od obchodów swojego święta i jak zwykle zorganizowano je z rozmachem

Zwycięzcy drugiej edycji turnieju piłki plażowej o Puchar Sołtysa

Turniej trwał dwa dni. Mimo upału zawodnicy walczyli zaciekle o każdy punkt

Bystrzyca zdążyła już przyzwyczaić mieszkańców, także okolicznych miejscowości, do hucznych obchodów Dni Bystrzycy. Tak było i tym razem! W miniony weekend nie zabrakło atrakcji zarówno dla dużych, jak i małych. Przez dwa dni na scenie grały znane i przez wielu lubiane zespoły, co można było zobaczyć po reakcji tłumów, które towarzyszyły kolejnym koncertom. Tegorocznym rekordzistą pod względem publiczności był Skolim. Gwiazda muzyki disko polo długo kazała na siebie czekać, ale gdy w końcu jego helikopter pojawił się nad sceną, a on sam chwilę później na bystrzyckiej plaży, oczekujący tłum oszalał. Pisk i nawoływanie nie cichły nawet między kolejnymi utworami.

W sumie na bystrzyckiej scenie wystąpiło pięć zespołów, a po nich zabawę do białego rana zapewniał zebranym DJ.

Podczas święta odbyła się też druga edycja turnieju siatkówki plażowej o Puchar Sołtysa, chociaż start rywalizacji nieco się opóźnił. Przed pierwszym meczem okazało się, że ktoś zerwał i zniszczył taśmy rozciągnięte na plaży i wyznaczające boisko, więc szybko trzeba było zorganizować zastępstwo.

Do udziału zgłosiło się siedem drużyn. Mecze o miejsca na podium rozegrano drugiego z Dni Bystrzycy. Mimo upału zawodnicy walczyli zaciekle - punkt za punkt, łeb w łeb, mobilizując kolegów do tego, by się nie poddawali i walczyli do końca. Ostatecznie, tak jak przed rokiem, złoty puchar wywalczyła ekipa „Mocne Granie" z Jelcza-Laskowic. Drugie miejsce zajęli ich koledzy z J-L - Emeritos Banditos, a trzecie ekipa z Oławy - RKS HUWDU. W roli sędziego wystąpił Mariusz Michałowski, a całe bystrzyckie świętowanie zorganizowała i przygotowała Rada Sołecka na czele z sołtysem Michałem Rado, we współpracy z lokalnym Kołem Gospodyń Wiejskich i Klubem Seniora.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Nie zabrakło atrakcji dla dzieci

Koncerty zgromadziły tłumy

Oławski skład hiphopowy - WGWC

Skolim porwał serca publiczności

Publiczność szalała, gdy na scenie pojawił się ich ulubieniec. Każdy chciał uwiecznić jego występ

Rada Sołecka Bystrzycy

eprasa.pl 4a5d15ab79

PCK zaprasza

Zapraszamy wszystkich na Wakacyjny Festyn Rodzinny, który odbędzie się w piątek (5lipca) na boisku sportowym Liceum Ogólnokształcące nr I im. Jana III Sobieskiego

Podczas pikniku na uczestników będą czekać wspaniałe atrakcje - dmuchańce, tatuaże oraz konkursy z nagrodami. Imprezę poprowadzi animator dla dzieci, więc będzie się działo! Warto wspomnieć jeszcze o pysznym poczęstunku dla najmłodszych i ich opiekunów. Musicie tam być!

Organizatorem Wakacyjnego Festynu Rodzinnego jest oławski oddział Polski Czerwony Krzyż Oddział Rejonowy w Oławie przy współpracy Starostwa Powiatowego w Oławie.

Jeszcze raz serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w festynie. Początek imprezy zaplanowano na g. 14.00, zakończenie o g. 18.00.

(CK)

Spółdzielnia Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa
w Jelczu-Laskowicach
ul.. Bożka 11

JELCZ - LASKOWICE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA DOCIEPLENIE ŚCIAN SZCZYTOWYCH (SIEDMIU SZCZYTÓW) METODĄ LEKKO-MOKRĄ NA BUDYNKACH MIESZKALNYCH PIĘCIOKONDYGNACYJNYCH W JELCZU-LASKOWICACH PRZY UL. BOŻKA 54-64, ORAZ UL. CEGIELSKIEGO 2-4, 6-8, 10.

- Przedmiotem przetargu będzie cena ryczałtowa na wykonanie docieplenia z obróbkami blacharskimi.
- Termin realizacji 3 m-ce.
- **Wadium 10.000,00 zł** (słownie: dziesięć tysięcy zł. 00/100).
- Wpłata na konto: BS 92 9585 0007 0020 0200 5555 0001
- **Termin składania ofert upływa w dniu 19.07.2024r. do godz. 11:00.**
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19.07.2024r. w siedzibie Spółdzielni o godz. 12:00
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- Szczegóły dotyczące wykonania docieplenia zawarte zostały w SIWZ i kosztorysie inwestorskim.

Wszelkich informacji w przedmiotowej sprawie udziela Kierownik Działu Technicznego przy ul. Liliowej 2B, tel: 604-265-832. ***Leon Kaczan***

kierownik Działu Technicznego SM

REKLAMA

Jelcz-Laskowice, 01.07.2024 r.

OGŁOSZENIE O NABORZE

Burmistrz Jelcza-Laskowic ogłasza nabór kandydatów na stanowisko kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach

1. Nazwa i adres jednostki: Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Witosa 41, 55-220 Jelcz-Laskowice

2. Określenie stanowiska pracy: kierownicze stanowisko urzędnicze - kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach w wymiarze pełnego etatu

3. Wymagania niezbędne:
- wykształcenie wyższe, preferowane kierunki: praca socjalna, polityka społeczna, administracja, prawo, zarządzanie,
- specjalizacja z zakresu organizacji pomocy społecznej, o której mowa w art. 122 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rodziny Pracy i Polityki Społecznej z dnia 26 września 2012 r. w sprawie specjalizacji z zakresu organizacji pomocy społecznej (Dz. U. z 2012 r., poz. 1081),
- co najmniej 3 letni staż pracy w pomocy społecznej,
- bardzo dobra znajomość przepisów prawnych w zakresie wymaganym na stanowisku, w szczególności w zakresie pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych, świadczenia wychowawczego, ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, znajomość kodeksu postępowania administracyjnego, kodeksu pracy, ustawy o finansach publicznych, ustawy o samorządzie gminnym, ustawy o pracownikach samorządowych,
- umiejętność kierowania zespołem pracowników,
- obywatelstwo polskie,
- pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych,
- brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- nieposzlakowana opinia.

4. Wymagania dodatkowe:
- **znajomość procedur i praktyka w zakresie pozyskiwania środków unijnych i innych środków pozabudżetowych,**
- sumienność, terminowość i rzetelność,
- dobra organizacja pracy,
- odpowiedzialność, odporność na stres.

5. Zadania do wykonania na stanowisku:
- kierowanie działalnością Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej (MGOPS) oraz reprezentowanie go na zewnątrz,
- realizacja zadań w zakresie pomocy społecznej, świadczeń rodzinnych, świadczenia wychowawczego oraz innych zadań wynikających z przepisów prawa lub przekazanych do realizacji MGOPS,
- wydawanie decyzji administracyjnych w indywidualnych sprawach zgodnie z delegacjami ustawowymi oraz przyznanymi upoważnieniami w sprawach z zakresu działania MGOPS,
- nadzór nad kompleksową, sprawną, terminową, zgodną z prawem realizacją zadań MGOPS,
- zapewnienie funkcjonowania adekwatnej, skutecznej i efektywnej kontroli zarządczej w MGOPS,
- wykonywanie obowiązków pracodawcy wobec pracowników MGOPS,
- przygotowywanie projektów uchwał Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach dotyczących funkcjonowania i realizacji zadań MGOPS,
- opracowywanie, aktualizacja i skuteczne wdrażanie strategicznych dokumentów i programów gminy, prognoz w zakresie pomocy społecznej i innych zadań realizowanych przez MGOPS, a także opracowywanie sprawozdań w tym zakresie,
- zarządzanie powierzonym mieniem, sprawowanie nadzoru nad prawidłowym zabezpieczeniem majątku,
- opracowywanie planu finansowego MGOPS,
- przestrzeganie dyscypliny budżetowej przy ścisłej współpracy ze skarbnikiem gminy i głównym księgowym MGOPS,
- inicjowanie i wdrażanie działań mających na celu pozyskiwanie środków pozabudżetowych, w tym funduszy unijnych na projekty związane z realizacją zadań MGOPS,
- współdziałanie z instytucjami, organizacjami społecznymi, stowarzyszeniami, fundacjami w celu realizacji zadań społecznych.

6. Informacja o warunkach pracy na stanowisku:
- warunki pracy typowe dla stanowiska pracownik administracyjno-biurowy, zgodne z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy.

7. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych – poniżej 6%.

8. Wymagane dokumenty:
- list motywacyjny,
- kwestionariusz osobowy dla osoby ubiegającej się o zatrudnienie,
- kserokopia dyplomów potwierdzających wykształcenie, w tym dokumentu potwierdzającego posiadanie specjalizacji z zakresu organizacji pomocy społecznej,
- kserokopie świadectw pracy lub zaświadczenie o zatrudnieniu, dotyczące udokumentowania wymaganego stażu pracy,
- pisemne oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych i korzystaniu z pełni praw publicznych;
- pisemne oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz, że nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub karno-skarbowe;
- w przypadku kandydatów, którzy zamierzają skorzystać z uprawnienia, o którym mowa w art. 13a ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych, kopie dokumentów potwierdzających niepełnosprawność.

9. Informacje o przetwarzaniu danych osobowych:

Informujemy, że administratorem danych osobowych osób składających oferty jest Gmina Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice. Wyznaczono inspektora ochrony danych osobowych, kontakt: e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49.

Dane osobowe osób składających oferty będą przetwarzane w celu realizacji procedury naboru na stanowisko ds. kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach. Podstawą przetwarzania danych osobowych dotyczących kandydatów jest art. 22^{1} § 1 i § 4 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1465) , art. 6 i art. 13 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t. j. Dz. U. z 2022 r., poz. 530) w związku z art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Dane osobowe wykraczające poza zakres określony w ww. przepisach przetwarzane będą na podstawie zgody zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO. Dane osobowe nie będą przekazywane innym podmiotom. Dane kandydatów nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

Kandydat ma prawo: cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, żądania od Administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania danych w zakresie dopuszczonym przepisami prawa. Kandydat ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podanie danych osobowych przez kandydata przystępującego do naboru jest dobrowolne. Bez podania wymaganych danych osobowych udział kandydata w naborze nie będzie możliwy. Dane osobowe kandydatów nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

Oferty z dopiskiem *„Oferta pracy na stanowisko kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach"* należy składać w terminie do dnia 16.07.2024 r.:
- osobiście w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice – sekretariat - I piętro (godziny pracy Urzędu pn. – pt. 7.30 – 15.30, środa 8.30 – 16.30),
- przesłać pocztą na adres (za datę złożenia uznaje się datę wpływu do Urzędu): **Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice**

Burmistrz Jelcza-Laskowic
Piotr Stajszczyk

REKLAMA

eprasa.pl 4a5d15ab79

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Parter strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,

ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

GAZETA ROKU LOCAL PRESS 2019

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - **0,95 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym - **dopłata 6 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **12 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **29 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,95 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

► Dam pracę. Poszukuję tokarza do pracy na tokarce konwencjonalnej w Oławie. Telefon 505-257-266

ZATRUDNIĘ OSOBĘ,
KTÓRA PRACOWAŁA PRZY
WYKONYWANIU DACHÓW.
PRACA JELCZ-LASKOWICE
I OKOLICE
TEL. 508 744 506

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Sprzedam bieżnię do chodzenia Tel. 729 677 185

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA:
601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw, Ip, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120

► Sprzedam dom wolno stojący 155 m.kw, rok budowy 1985, działka 6 arów Oława Tel. 785 157 650

► Działka pod zabudowę jednorodzinną w Gać pomiędzy ul. Leśną i Ogrodową. 2152 m2. Tel. 73 271 31 60

► Sprzedam garaż blaszany Tel. 514 299 662

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ,
DOM, MIESZKANIE, DZIAŁKĘ, ITP.
GOTÓWKA OD RĘKI
TEL. 781 306 420

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe przy ulicy 1 Maja. Tel. 609 804 204

► Lokal usługowo-handlowy 31 m kw.., Oława, Chrobrego 30, duża witryna, ogrzewanie miejskie w cenie najmu. Tel. 602 843 848

► Wynajmę pokój jednoosobowy dla mężczyzny w Marcinkowicach Tel. 794 469 150

► Wynajmę mieszkanie w Marcinkowicach, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Tel. 794 469 150

► Wynajmę pokój jednoosobowy dla mężczyzny w Oławie na osiedlu Nowy Górnik Tel. 501 253 020

► Pokoje dla pracowników 1 kilometr od Oławy. Kontakt telefoniczny 783833397, 695967029.

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60 poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► Meble kuchenne, pokojowe, garderoby, szafy, łazienkowe drzwi, schody, inne. Projekty, solidne wykonawstwo Tel. 695 139 294, 605424086

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478,
71-301-42-71

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► ZURiT Naprawy telewizorów, dojazd gratis Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd. Tel. 692 057 141

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2023 r., poz. 344) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława został wywieszony **na okres od 04.07.2024 r. do 25.07.2024 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży** w trybie przetargu ustnego nieograniczonego.

Wójt Gminy Oława - Artur Piotrowski

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacj¹ Lotos)
Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 26 Mj/kg - **1450 zł/t** max. 3% popiołu - MEGA JAKOŚĆ
- **WĘGIEL ORZECH** 26 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 3% popiołu - MEGA JAKOŚĆ
- **WĘGIEL ORZECH** 24 Mj/kg - **1100 zł/t** 6% popiołu
- **EKOGROSZEK KAZACH** 26 Mj/kg - **1350 zł/t** max. 3% popiołu
- **EKOGROSZEK KAZACH WORKOWANY** 26 Mj/kg **- 1500 zł/t** - max. 3% popiołu
- **KOKS ZDZIESZOWICE** 28 Mj/kg **- 1850 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY ZALECANY DO PIECA NA EKOGROSZEK - 1100 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET DO PIECA Z PALNIKIEM NA PELLET - 1200 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET OPTIMA A1 - 1300 zł/t** (worki 15 kg)
- **MIAŁ** 23 Mj/kg - **750 zł/t**
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m³**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

eprasa.pl 4a5d15ab79

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

► Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Usługi Hydrauliczne, Pompy Ciepła Tel. 604 613 483

Budowlane

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Wykonuję z sercem remonty mieszkań, gładzie, malowanie, kafelki, panele, regipsy. Tel. 504 946 745

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

KOMPLEKSOWE WYKAŃCZANIE WNĘTRZ, REMONTY, MEBLE NA WYMIAR PROJEKT-MONTAŻ TEL. 884 306 732

► Usługi elektryczne. Tel. 696 422 682

Uroczystości

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

Videofilmowanie

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

Zespoły

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

Tłumaczenia

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

Komputery

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

Oddam

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

Motoryzacyjne

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ TEL. 504-004-956

SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ, NAJLEPSZE CENY TEL. 781 306 420

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

tu Oława.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

Pływalnia Miejska w Jelczu-Laskowicach

Godziny otwarcia

Basen

Poniedziałek - Piątek
11:00 - 22:00
Sobota
10:00 - 22:00
Niedziela
10:00 - 21:00

Sauna

Poniedziałek - Piątek
16:00 - 22:00
Sobota
15:00 -22:00
Niedziela
15:00 - 21:00

OSTATNIE WEJŚCIE NA BASEN:
Poniedziałek - Sobota godz. 21:00
Niedziela godz. 20:00

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO -WŁASNOŚCIOWA
„ODRA" 55-200 Oława, ul. 1 Maja 22
Tel: 71 303 93 51 e-mail: sekretariat@smodra.pl fax: 71 313 38 33
Konta bankowe : Santander 33 1090 2428 0000 0006 1400 0144 NIP: 912-000-24-14
B.S. Oława 61 9585 0007 0010 0002 3650 0001

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na najem lokalu użytkowego przy ul. Kamiennej 25 o powierzchni 135,20 m2 stawka wyjściowa 13,50 zł m2/netto + media c.o. 5,46 zł m2/netto) + opłata za odpady wg cen obowiązujących.

- kwota przebicia – 0,50 zł/m2
- przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wys. 200.00 zł na konto Spódzielni SANTANDER S.A. I O/Oława: 33 1090 2428 0000 0006 1400 0144 do dnia 11 lipca 2024 r
- **Przetarg odbędzie się w formie ustnej 12 lipca 2024 r. w klubie „Parnas" przy ul. 1 Maja 13 - o godzinie 10:00**
- Opłaty czynszowe podlegają opodatkowaniu podatkiem VAT.
- Wygrywający przetarg wpłaca w terminie 3 dni na konto Spółdzielni opłatę w wysokości 3-miesięcznej stawki czynszu, stanowiącej zabezpieczenie bieżącej płatności.
- Brak w/w wpłaty oraz rezygnacja z najmu powoduje przepadek wpłaconego wadium.
- Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- Szczegółowe zasady przetargu określa regulamin dostępny na stronie www.smodra.pl
- Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest brak zobowiązań finansowych wobec spółdzielni.
- Na stronie spółdzielni dostępne są świadectwa charakterystyki lokali

W sprawie oglądania lokalu oraz uzyskania bliższych informacji prosimy o kontakt z Administracją Os. Kasprowicza tel. 71 303 93 51 wew. 57 (lokal przy ul. Kamiennej 25)

Oława dn., 02.07.2024 r.

Oława, 26.06.2024r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu w Godzikowicach oraz dla części terenu w Ścinawie, gmina Oława

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2023 poz. 977z późń. zm.) oraz art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2023 poz. 1094 z późń. zm.).

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Oława Uchwały Nr LXXXV/532/2023 z dnia 20.12.2023r. w sprawie **przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu w Godzikowicach, gmina Oława oraz uchwały Nr XC/564/2024 z dnia 26.04.2024r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu w Ścinawie, gmina Oława.**
Uchwały o przystąpieniu dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Oława: https://bip.gminaolawa.pl/.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące ww. planów miejscowych.
Wnioski należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 lipca 2024r.:
1. w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Oława, pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława;
2. ustnie do protokołu w pokoju nr 19, II piętro w Urzędzie Gminy Oława, pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława;
3. za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym (opatrzone tematem: „Wniosek - na podstawie art. 39 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko" na adres: sekretariat@gminaolawa.pl

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Z dokumentacją sprawy można zapoznać się siedzibie Urzędu Gminy Oława, pl. Marszałka J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, pok. nr 19, II piętro. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Oława.

Wójt Gminy Oława - ***Artur Piotrowski***

Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych odbywać się będzie na podstawie art. 6 ust. 1 lit c) RODO w związku z ustawą z dnia 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennymi oraz na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1). Informuję, że szczegółowa klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie: https://bip.gminaolawa.pl/.

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 4a5d15ab79

Kto zgubił kluczyki do samochodu?

2 lipca przy ul. Chrobrego w Oławie znaleziono klucz do pojazdu marki Audi. Właściciel zguby proszony jest o zgłoszenie się po jej odbiór.

Osoby, które chcą uzyskać więcej informacji na temat tej lub innej zguby, proszone są o kontakt z Biurem Rzeczy Znalezionych w Starostwie Powiatowym w Oławie, przy ul. 3 Maja 1, pok. 407 (czwarte piętro) lub telefoniczny 71-301-15-52.

(CK)

KRZYŻÓWKA Z AFORYZMEM

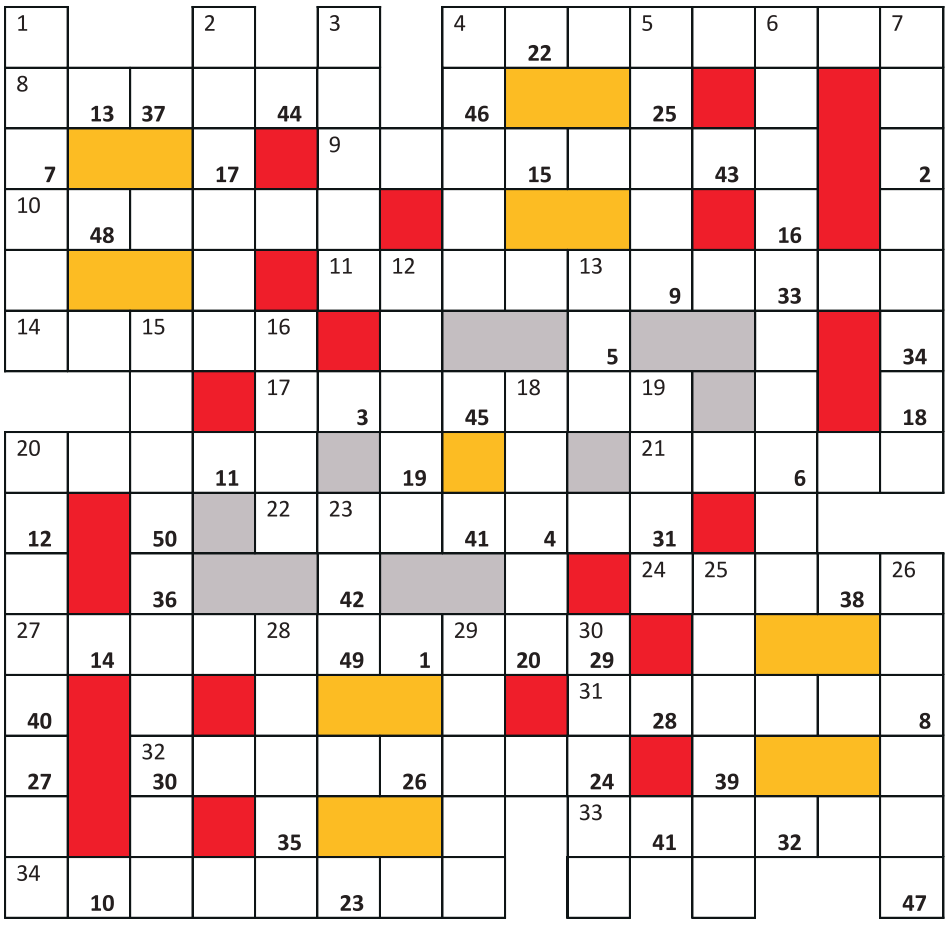

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 50 utworzą aforyzm Antoniego Regulskiego, który stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:
4) orzeszek w twardej łupince, kojarzący się z pysznym smakiem lodów; 8) wirusowe zapalenie gardła i migdałków; 9) piękna kraina nad Tanwią na południu Lubelszczyzny; 10) Anastazja dla przyjaciół; 11) uciążliwa dolegliwość żołądka; 14) niewielka ilość płynu, kropelka; 17) dawniejszy lokal klubu towarzyskiego; 20) artystyczny, efektowny pokaz na lodowisku; 21) domek lęgowy dla ptaszków; 22) kołyska naszych prababek 24) pachnący dodatek do prezentu; 27) następstwo eksmisji z lokalu mieszkalnego; 31) kaucja uczestnika aukcji lub przetargu; 32) japońskie miasto - ofiara wybuchu bomby atomowej w 1945 roku; 33) płaska, ale symetryczna figura geometryczna; 34) coraz powszechniejsza forma pogrzebu.

Pionowo:
1) nieodzowny w silniku spalinowym; 2) poprzedza weekend; 3) samiec domowej owcy; 4) antonim tyłu; 5) kolorowe zjawisko na niebie; 6) zawartość bombonierki; 7) intencyjne namawianie kogoś, perswazja; 12) najwyżej punktowany skok w łyżwiarstwie figurowym; 13) niejeden pod… nosem; 15) rodzinne spowinowacenie, koneksje; 16) anyżowy napój alkoholowy; 18) zuchwały złodziej; 19) starożytne liczydło; 20) szczęśliwie uratowana ofiara z morskiej katastrofy; 23) platynowiec, srebrzystoszary metal używany do bardzo twardych stopów; 25) styczniowo-lutowy znak zodiaku; 26) złoto od oszusta; 28) starogreckie obrzędy religijne ku czci bogów; 29) bliski nam dopływ Odry; 30) gwóźdź do… głowy.

(kram)

eprasa.pl 4a5d15ab79

eprasa.pl 4a5d15ab79

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Rywalizowali na Mistrzostwach Europy w Grecji. Jak im poszło?

CIĘŻARY

Zebrali doświadczenie

Między 18 a 22 czerwca trójka sztangistów LKS Polwicy Wierzbno startowała na Mistrzostwach Europy do lat 17. Mistrzostwa odbywały się w greckich Salonikach

Jeszcze rok temu ci zawodnicy startowali do lat 15, teraz przeszli do wyższej kategorii wiekowej. Najlepiej spisał się Tymoteusz Biadalski, zajmując wysokie, szóste miejsce. Tymek zaliczył wszystkie podejścia, uzyskując nowe rekordy życiowe. W rwaniu to 120 kg, a w podrzucie 150 kg.

Nieco słabiej poszło Florianowi Dąbkowi, który przed miesiącem na Mistrzostwach Świata uzyskał rewelacyjny wynik 289 kg w dwuboju. Niestety nie udało się podtrzymać tej formy i po wyrwaniu 126 kg w podrzucie, zaliczył tylko jedno podejście na 148 kg, co ostatecznie przełożyło się na siódme miejsce. Wynik 289 kg pozwoliłby zdobyć medal...

Dziesiąte miejsce wywalczyła Wiktoria Kasielska, która świetnie zbiera się po drobnej kontuzji, odniesionej na starcie ligowym, z tygodnia na tydzień robiąc postępy. Wiktoria uzyskała 65 kg w rwaniu i 81 kg w podrzucie.

Ten rok w reprezentacji kraju zawodnicy i zawodniczki LKS Polwicy Wierzbno poświęcili na zdobywanie doświadczenia i oswojenie się z największymi imprezami. Celem jest, by za rok każdy z nich walczył o medal.

(KT)

fot. arch. klubu

Zawodnicy LKS Polwicy Wierzbno ze sztabem szkoleniowym

fot. arch. LOK Oława

Najlepsze zawodniczki wraz z organizatorami

Ewa Kamińska z pucharem

STRZELECTWO

Święto miasta

Podczas Dni Koguta klub strzelecki LOK Oława przygotował dla mieszkańców zawody o „Puchar Króla Koguciego"

Na strzelnicy pneumatycznej trenerzy Jarosław Tulej oraz Jerzy Świderski przeprowadzili eliminacje z karabinka pneumatycznego, oceniając skupienie strzałów na tarczy. Miały one za zadnie wyłonić strzelców, którzy w trzech strzałach zdobyli jak „najmniejsze skupienie". Konkurencje odbywały się bez podziału na kategorie wiekowe.

Zapisy uczestników prowadzili Zuzanna Pomykała i Marek Połchowski. Start w zawodach był bezpłatny, a każdy, kto chciał poprawić swój wynik, wnosił symboliczną opłatę za kolejne strzały.

Finał na strzelnicy przy ul. Rybackiej poprowadził sędzia i trener Henryk Szuba. Zawodnicy musieli oddać jeden strzał do ozdobnej tarczy z kogutem, a ten z trefieniem najbliżej centrum tarczy wygrał zawody.

Zdobywczynią „Pucharu Króla Koguciego" w 2024 roku została Ewa Kamińska, drugie miejsce zajęła Zuzanna Pomykała, a trzecie Alina Derylo. Wykazały się celnym okiem, pokonując wszystkich mężczyzn. Gratulujemy!

- Rozpoczynamy teraz wakacje. Zachęcamy jednak do aktywnego wypoczynku i zapraszamy na wakacyjne treningi na strzelnicę pneumatyczną i kulową, wybrane daty i godziny będą dostępne na strzelnicy - mówi sekretarz LOK Marek Połchowski. - Strzelectwo jest sportem dla każdego, kobiety i mężczyźni, trochę młodsi i trochę starsi mogą odnaleźć swoją pasję. A po cierpliwych treningach i poprawianiu swoich wyników dla każdego przyjdzie czas na sukcesy i satysfakcję.

(KT)

JELCZ-LASKOWICE

Rekreacja

Zakończenie rundy wiosennej

W Parku Strzeleckim „Matczyna Góra" 22 czerwca odbyły się zawody strzeleckie LOK

Odprawę zapoznającą uczestników z regulaminem oraz zasadami bezpieczeństwa na strzelnicy, przeprowadzili sekretarz zawodów - Jacek Mikołajczyk, sędzia główny Mieczysław Nyklarz i kierownik, prowadzący strzelanie Damian Krawczyk. Stanowiska strzeleckie obsadzili Damian Krawczyk i Jarosław Czachor.

W kategorii juniorów młodszych zwyciężył Alan Pliszczak, drugie miejsce zajął Oskar Pliszczak, a trzeci był Michał Kłeczek.

Wśród juniorów najcelniej strzelała Julia Kryżek. Na podium stanęli też Damian Dutka i Paulina Antos.

W grupie seniorów - członków LOK rywalizowano w dwuboju. O klasyfikacji decydowała suma punktów, uzyskanych w strzelaniu z karabinka sportowego kbks oraz pistoletu sportowego Margolin. Wygrał Jarosław Czachor, przed Kamilem Kłeczkiem i Damianem Krawczykiem.

Zawody seniorów niezrzeszonych skończyły się tryumfem Jakuba Tomyślaka. Na kolejnych miejscach uplasowali się Lidia Wrońska i Bartosz Widephul.

Tradycyjnie, strzelców, którzy zajęli miejsca 1-3 uhonorowano pucharkami, a tych z pozycji 1-6 dyplomami pamiątkowymi. O bezpieczeństwo dzieci i młodzieży dbały Ewelina Pliszczak i Agnieszka Śledzińska.

- Warto być systematycznym, ponieważ regularnie uczestnictwo w zawodach, a tym samym udział we współzawodnictwie rocznym, skutkuje zdobyciem czterostopniowej odznaki sprawności obronnej - przekonuje Jacek Mikołajczyk. - Osiągającym najlepsze wyniki, UMiG w Jelczu-Laskowicach funduje nagrody rzeczowe wręczane w dniu podsumowania współzawodnictwa rocznego. Z tytułu zaangażowania społecznego, a takim jest systematyczny udział w zawodach, zainteresowanym strzelcom wystawiane są stosowne zaświadczenia, brane pod uwagę przy wystawianiu oceny ze sprawowania. Pełna poświęcenia praca członków miejsko-gminnej organizacji LOK w prowadzenie zawodów jest bezinteresowna i w 100% społeczna. Osiągane przez młodzież wyniki są coraz lepsze. Jest to powód do dumy i potwierdza fakt, że wykonana przez nas praca szkoleniowa przynosi właściwe efekty sportowe i wychowawcze. Szeregi naszej organizacji zasilane są nowymi członkami w każdej kategorii wiekowej. To pozwala na patrzenie w przyszłość z dużym optymizmem. Wszystkim, którzy swoim zaangażowaniem i pełną poświęcenia pracą przyczynili się do sprawnego i bezpiecznego przeprowadzenia wiosennej rundy strzelań, w imieniu zarządu, serdecznie dziękuję.

Runda jesienna rozpocznie się w sobotę 7 września o godz. 10.00.

(KT)

fot. arch. LOK J-L

Uczestnicy zawodów wraz z organizatorami

eprasa.pl 4a5d15ab79

Obóz w Lubiatowie już się kręci

W niedzielę nad ranem uczestnicy obozu harcerskiego w Lubiatowie dotarli na miejsce. Jak widać na zdjęciach, łatwo nie było, ale mimo częściowo nieprzespanej nocy humory z godziny na godzinę się poprawiały

Ponad setka uczestników rozpoczęła 30 czerwca swoją obozową przygodę w Lubiatowie - na miejsce dotarli trzema autobusami oławskiego PKS. Komendantem pierwszego turnusu jak co roku został Marian Puszka. I znów zarzekał się, że to ostatni raz - czyli jak zwykle. Już pierwszego dnia wieczorem burza przeszła nad obozowiskiem, ale nie wyrządziła większych szkód - a potem od rana zaczęła się normalna obozowa codzienność. Pierwszy turnus obozu - tzw. kolorowy, bo jego uczestnikami nie muszą być harcerze - potrwa dwa tygodnie.

FOT. JERZY KAMIŃSKI

eprasa.pl 4a5d15ab79

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy (151)

Zdjęcie nr 1 pochodzi z rodzinnego albumu Ewy Węgrowskiej, a wykonano je w roku 1951. Na podwórku Szkoły Podstawowej nr 1, wtedy przy ulicy Ogrodowej, a dziś Armii Krajowej. Na zdjęciu widzimy grono pedagogiczne szkoły wraz z pocztem sztandarowym. Dolny rząd od prawej: Maria Klimek, Janina Domańska, Helena Gelles, ks. Feliks Oko, Srebro - wizytator, Antoni Tęcza, Maria Czapelska, Maria Niemińska.

Górny rząd od prawej Jan Borowczak, Pani NN, Wiktor Gręziak, Stanisława Maślankowa, Antoni Gusakowski, Emilia Bednarska, Henryk Gradowski, poczet sztandarowy: Barbara Szewczyk, Ryszard Szypuła, Barbara Wawrzyńczak-Bykowska

Zdjęcie nr 2 zrobił Krzysztof Gorczyca w latach siedemdziesiątych. Tak wówczas wyglądał budynek szkoły, ulica wybrukowana kostką brukową. Chcę przypomnieć, że budynek kiedyś kończył się na prawo od drzwi wejściowych, na 3 oknie, dopiero w czasie wojny, w latach czterdziestych, dobudowano resztę dzisiejszego budynku.

Zdjęcie nr 3 to przedwojenna widokówka - pokazuje nam, jak wyglądał budynek przed wojną. Po prawej widać młyn, w środku nieistniejąca dziś wieża, z której zaopatrywano w wodę około 35 domów. Woda była nieoczyszczona, prosto z rzeki. Widokówka z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej, której pracownikom dziękuję za pomoc w ustaleniu nazwisk osób ze zdjęcia nr 1.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

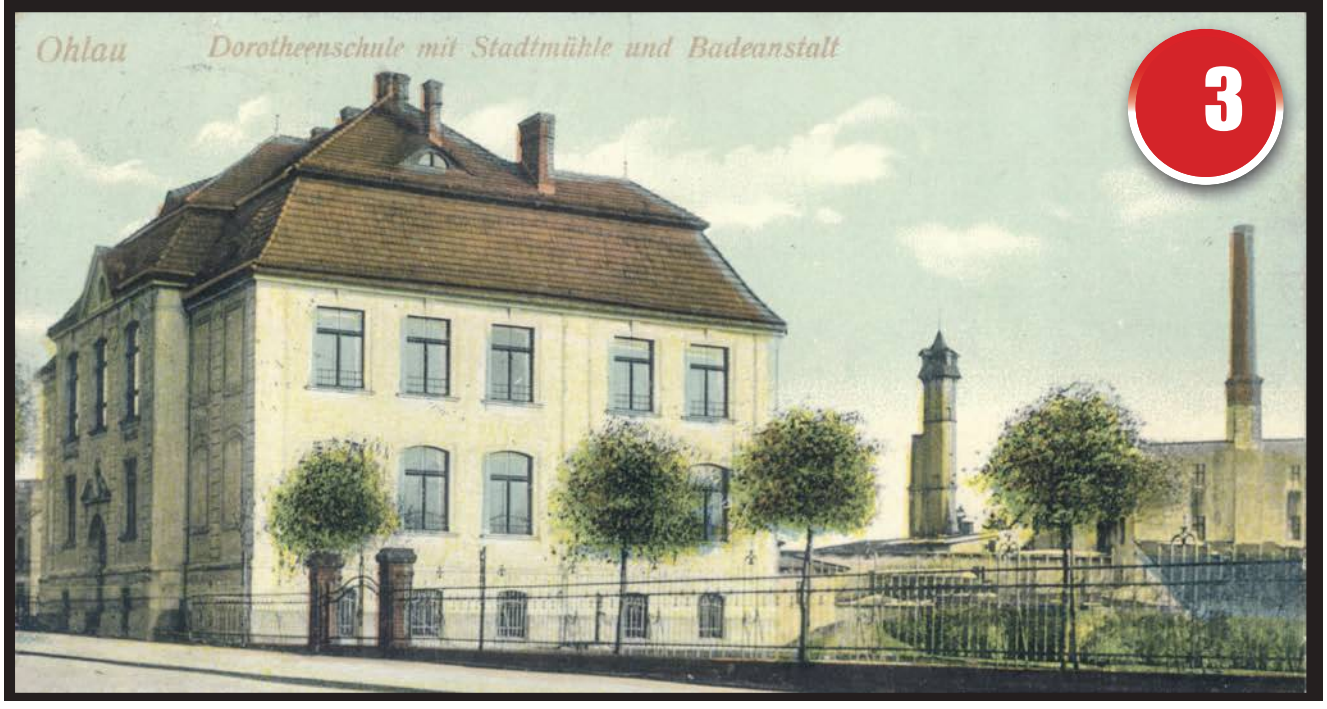

BARAN
(21.03-20.04)

Kłopoty ze zdrowiem, snem i koncentracją pojawią się już na początku tygodnia i utrzymają się do piątku. Zażywaj witaminy, a jeżeli to nie pomoże, zasięgnij porady lekarza. Kolejne dni będą bogate w nowe doświadczenia i znajomości.

BLIŹNIĘTA
(22.05-21.06)

Każdy dzień będzie inny. Masz okazję poznać wielu nowych ludzi, zawrzeć korzystne układy lub podpisać bardzo ważne umowy. Interesy będą szły doskonale. W uczuciach - raczej regres, ale to od ciebie zależy. Przeczekaj, bo sytuacja będzie się zmieniała z dnia na dzień.

LEW
(23.07-22.08)

Świetnie sobie poradzisz z kłopotami i nieporozumieniami w pracy. To cię gnębiło, więc może teraz odpoczniesz na krótkim urlopie? W uczuciach - poprawa stosunków z ważną dla ciebie osobą. Finanse ciągle będą się wahać w obie strony. Może nastąpić przypływ gotówki, ale mniejszy niż ostatnio liczyłeś.

WAGA
(23.09-23.10)

Staniesz na wysokości zadania, wprowadzisz porządek w domu i w pracy. Duży natłok obowiązków nie przerazi, nawet będzie zachętą i doda energii do działania. Kolejne dni przyniosą małe sukcesy, ale także rozterki i wątpliwości. W piątek spotkasz przyjaciela lub dawno niewidzianego krewnego.

STRZELEC
(23.11-21.12)

W tych dniach odzyskasz spokój i wiarę w siebie. Docenią to współpracownicy i najbliżsi w rodzinie. We czwartek - nowe wyzwania zawodowe. W sobotę i w niedzielę - odwiedziny miłych osób i niewielkie niespodzianki, które jednak znacząco wpłyną na poprawę atmosfery w rodzinie i w pracy.

WODNIK
(21.01-20.02)

Miły, interesujący tydzień, przeżyjesz go w towarzystwie życzliwych osób, które okażą wiele serca. W pracy - zamieszanie i obowiązki. Powoli uporasz się z codziennymi kłopotami i rozwiążesz wszystkie sprawy. Mogą się pojawić niewielkie kłopoty ze zdrowiem, szczególnie z żołądkiem.

BYK
(21.04-21.05)

Wstrzymaj się ze snuciem dalekosiężnych planów. Mogą one ulec istotnym zmianom. Uważaj na Skorpiona lub Raka, mogą spiskować za twoimi plecami. W niedzielę - uważaj na to, co i komu mówisz, bo pozornie niewiele znaczące zdanie w gronie rodzinnym może wywołać wielką burzę.

RAK
(22.06-22.07)

Nie traktuj wszystkich jednakową miarą, wedle zasad ważnych dla ciebie. Przede wszystkim zastanów się nad tym, kiedy podejmujesz krytykę i wytykasz błędy oraz oceniasz postępowanie bliskich. Pewne sprawy zaczną wymykać się spod kontroli. Postaraj się nad tym zapanować.

PANNA
(23.08-22.09)

Szczególnie ciekawie zapowiada się wtorek. Za sprawą Wagi albo Barana bardzo korzystnie zmieni się sytuacja, która cię ostatnio tak mocno niepokoiła. Radość i ekscytujące przeżycia - w weekend. Od poniedziałku - dużo pracy i obowiązków, które załatwisz i poczujesz satysfakcję.

SKORPION
(24.10-22.11)

Nie daj się wciągać w sprawy innych. Twoje zaangażowanie może zaszkodzić. Postaraj się służyć tylko radą, nie obiecuj swojej pomocy, szczególnie finansowej, co może przynieść niepomyślne skutki. W pracy możesz zrealizować zamierzenia, a w uczuciach przeżyjesz szczególne chwile. Finanse słabsze pod koniec tygodnia, zdrowie też.

KOZIOROŻEC
(22.12-20.01)

Tydzień nie będzie należał do szczególnie udanych. Trudności pojawią się w związkach, które nie potrafią rozważnie zapanować nad sytuacją i dają się ponieść emocjom. Kolejne dni nie przyniosą rozwiązania. Sytuacja poprawi się w weekend. Powoli uda się ustalić rozsądną płaszczyznę porozumienia.

RYBY
(21.02-20.03)

Spokój i monotonia w pracy oraz w domu sprawią, że poczujesz się trochę znudzony życiem. Szansą na zmianę będzie propozycja niedalekiego wyjazdu lub propozycja na nowe stanowisko. Skorzystaj z niej, a nie pożałujesz. W sprawach uczuciowych - miłe chwile i odprężenie.

eprasa.pl 4a5d15ab79